Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 17 MARCA 1933 ROKU. | Nr. 76.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

ś. † p.

WŁADYSŁAW ADAM ZIELEZIŃSKI

MAG. FARMACJI

zmarł nagle, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16 marca 1933 roku, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu przy ul. Orlej 28 do kościoła w Pogoni odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m. o godz. 9 rano.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-ej popołudniu na cmentarz pogoński.

Zona, córki, syn, synowa i wnuczek.

ANGIELSKI PLAN ROZBROJENIA

WYJAZD MAC DONALDA DO RZYMU.

LONDYN, 16.3. Sprawozdawcy dzienników londyńskich donoszą z Genewy, że plan Mac Donalda zawiera następujące punkty:

1) potwierdzenie w formie uroczystej zasady równości w dziedzinie zbrojeń pomiędzy wszystkiemi państwami,

2) stworzenie nowej gwarancji bezpieczeństwa w drodze potwierdzenia wszystkich istniejących traktatów gwarancyjnych,

3) utworzenie międzynarodowej komisji kontrolującej wykonanie tych traktatów, stałej komisji rozbrojeniowej, oraz komisji dla przyjmowania ewentualnych zażaleń,

4) w dziedzinie rozbrojenia jakościowego postulaty niemiecko - włoskie byłyby zaspokojone przez zakaz używania ciężkiej artylerji, tanków i innych rodzajów broni zaczepnej,

5) w dziedzinie zmniejszenia stanu liczebnego wojsk należy wziąć pod uwagę w miarę możności propozycje amerykańskie.

6) wszystkie punkty, dotyczące wojny bakterjologicznej i chemicznej, co do których nastąpiło porozumienie, będą zawarte w konwencji,

7) w dziedzinie lotnictwa plan agielski przewiduje zniesienie samolotów do bombardowania i międzynarodową kontrolę lotnictwa cywilnego,

8) plan Mac Donalda zawiera daleko idące ograniczenia używania łodzi podwodnych,

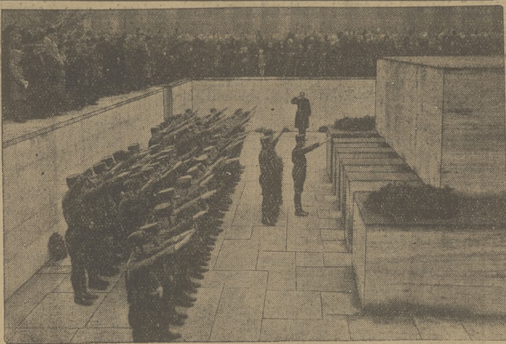
9) w dziedzinie finansowej plan angielski przewiduje zmniejszenie budżetów armji i marynarki,

10) Niemcy pod żadnym warunkiem nie będą się mogły zbroić.

Plan agielski składa się z 15 artykułów i stanowi memorjał o 43 stronicach. Układ ma być zawarty na 5 lat i będzie zawierał postanowienia w sprawie dalszych gwarancyj. Memorjał angielski podkreśla, że układ rozbrojeniowy osiągnie swój cel tylko w tym wypadku, o ile będzie podpisany przez wszystkie państwa.

LONDYN, 16.3. Dzienniki londyńskie komentują z ożywieniem wizytę Mac Donalda i Simona w Rzymie. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" wskazuje na specjalne stosunki, łączące Anglję i Włochy, jako gwarantów traktatów lokarneńskich, oraz podkreśla długoletnią przyjaźń pomiędzy obu krajami. Dziennik zaznacza, że wpływ Mussoliniego na Niemcy jest duży i wyraża nadzieję, że premjer włoski użyje go celem namowy Niemiec do umiarkowania. Koła polityczne sądzą, że rokowania anglo-włoskie przyczynią się do rozproszenia nieporozumień pomiędzy Francją i Włochami i odprężenia pomiędzy Francją a Niemcami.

Sir Walter Layton pisze w „News Chronicle", że rokowania w Rzymie mają na celu uniemożliwić zbrojenie się Niemiec i zapewnić narodom odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa.



Hitlerowcy przed grobowcem wojennym w Monachjum.

Zgromadzenie Narodowe

W DNIU 3 MAJA.

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł.) Obrady sejmowe potrwają prawdopodobnie do końca marca. Kiedy rozpoczną się obrady nad pełnomocnictwami dla rządu jeszcze niewiadomo.

Obiegają pogłoski, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się 3 maja.

J. I. Paderewski

U PREZ. ROOSEVELTA.

NOWY JORK, 16.3. Ignacy Paderewski, będąc w domu pani Roosevelt, matki prezydenta, odnowił swe stosunki z obecnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który zaprosił Pederewskiego do Waszyngtonu.

Wizyta ta, której znaczenie polityczne jest dla Polski pierwszorzędne, odbyć się ma w ostatnich dniach marca.

Dyktatorskie pełnomocnictwa

DLA HITLERA.

BERLIN, 16.3. Gabinet Rzeszy omawiał w środę m. in. sprawę przedłożenia Reichstagowi ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu. Według informacyj prasy, rząd Hitlera domagać się będzie daleko idących pełnomocnictw na okres całej kodencji parlamentu Rzeszy. Reichstag zwoływany ma być w określonych odstępach czasu, tylko dla uchwalania budżetu. Reformy, wymagające zmiany konstytucji, dokonane mają być przez rząd bez udziału parlamentu.

Pos. Madeyski i pos. Gosiewski

głosowali za zniesieniem urlopów.

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł.) Obrady sejmowe rozpoczęły się od omówienia ustawy o wierzytelnościach hipotecznych, poczem przystąpiono do ustawy o parcelacji.

W dalszym ciągu przyjęto ustawę kartelową i ustawę o ograniczeniu czasu pracy, zniesieniu sobót angielskich i urlopów robotniczych.

Ośmiu posłów z BB. głosowało przeciw tej ustawie. Kobiety opuściły salę z wyjątkiem posłanki Berbeckiej.

Poseł Madeyski głosował za temi przedłożeniami, które zresztą referował poseł dr. Gosiewski.

Posłowie: Tomaszkiewicz i Madeyski wystąpili z zarządu ZZZ., który zwalcza bezwzględnie projekt nowej ustawy.

Rząd francuski zapłaci

ratę długu Ameryce.

WASZYNGTON, 16.3. — W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd francuski nosi się z myślą zapłacenia zaległej raty grudniowej długów wojennych, co do której w swoim czasie parlament francuski orzekł, iż nie powinna być zapłacona. Wiadomość ta w miarodajnych kołach amerykańskich wywołała bardzo przyjazne wrażenie.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że kryzys finansowy został już w pewnym stopniu zahamowany, atmosfera dla rokowań w sprawie długów wojennych byłaby obecnie znacznie odpowiedniejsza, aniżeli to miało miejsce przed kilku tygodniami.

Na tem tle właśnie odbył się szereg konferencyj między ambasadorem angielskim w Stanach Zjednoczonych Lindsayem a przedstawicielami skarbu Stanów Zjednoczonych.

Likwidacja strajku

WE LWOWIE.

LWÓW, 16.3. (Tel. wł.) W południe odbył się we Lwowie wiec akademików przy udziale około 4 tysięcy młodzieży. Na wiecu uchwalono likwidację strajku.

Budowa kanału

ODRA — PRZEMSZA — WISŁA.

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł.) W najbliższych dniach w województwie śląskiem rozpocznie się budowa kanału Odra — Przemsza — Wisła. Na rok bieżący roboty obejmą przestrzeń 10 km.

W związku z tem wicemin. Gałlot wyjechał dziś do Katowic, a stamtąd do Krakowa.

Prowokacje

BAND HITLEROWSKICH.

WARSZAWA, 16.3. (Tel. wł.) Na pograniczu Prus Wschodnich pojawiły się grupy hitlerowców, które zachowują się prowokująco. Przy kamieniu granicznym 122 uszkodzono godło Rzeczypospolitej.

DYPLOMACI

W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

LONDYN, 16.3. „Daily Telegraph" donosi o szeregu aktów przemocy, dokonanych przez uzbrojonych hitlerowców nad członkami korpusu dyplomatycznego w Niemczech, których wzięto za żydów.

Dziennik wspomina o incydencie z posłem rumuńskim w Berlinie, który, gdy wychodził z przyjęcia w pewnym domu żydowskim i wsiadł do swego samochodu, otoczony został i obrzucony najgorszemi wyzwiskami, a z samochodu zerwano chorągiewkę rumuńską.

Poseł egipski, spacerujący na ulicy, został napadnięty, a gdy skrył się do kawiarni, hitlerowcy podążyli za nim i silnie go poturbowali.

W Sztutgardzie poturbowany został szwajcarski konsul generalny.

GORGONOWA W DRODZE DO LWOWA

TŁUMY PUBLICZNOŚCI NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

KRAKÓW, 16.3. Sąd krakowski wyjechał dziś do Lwowa wraz z członkami ławy przysięgłych o godz. 12.10 z dworca głównego. Trybunał sądzący, prokurator, sędziowie przysięgli, protokulanci itd. zajęli oddzielny wagon, który przyczepiono do pociągu bukareszteńskiego. W osobnym wagonie jechała tym samym pociągiem oskarżona Rita Gorgonowa pod eskortą większego oddziału policyjnego, który czuwał nad bezpieczeństwem oskarżonej, narażonej na ewentualne ataki tłumu, podobnie, jak to było w czasie wizji lokalnej w Brzuchowicach. Oskarżona zabrała ze sobą dziecko, narodzone w więzieniu, przezwane Kropelką. Towarzyszy jej dozorca więzienny.

W gmachu sądowym w Krakowie o g. 11 zebrał się trybunał, prokuratorowie oraz sędziowie przysięgli. Widok był niezwykły. Każdy z nich trzymał w ręku większą walizkę.

Przed odjazdem wszyscy otrzymali z kasy djety. Nawet sędziowie przysięgli, którzy za uczestniczenie w rozprawach djet nie otrzymują, teraz zainkasowali po 10 zł., z czego 6 zł. ma być przeznaczone na strawne, a 4 zł. na hotel. Wszyscy po przyjeździe do Lwowa otrzymali pokoje w hotelu „Krakowskim".

Przed gmachem sądu czekały dwa autobusy, do których wsiedli pokolei przewodniczący trybunału wiceprezes dr. Jendl, wiceprezes Krupiński, sędzia Ostręga, jeden sędzia zapasowy, prok. Szypula, prok. Przytulski oraz 15-tu sędziów przysięgłych. Pociąg przybył do Lwowa w godzinach wieczornych. Przybyli przenocują w hotelu, a w piątek rano udadzą się na miejsce tragedji brzuchowickiej autobusami. Obrońcy Gorgonowej wyjechali z Krakowa dziś wieczorem i przybędą do Lwowa jutro rano.

Na drodze do Lwowa zbierały się tłumy publiczności, która dyskutowała na temat, czy Gorgonowa jest winna, czy nie.

W Tarnowie i Dębicy publiczność wołała, żeby Gorgonową powiesić, a w Rzeszowie okazywano jej żywą sympatję.

We Lwowie na dworcu zebrał się tłum, złożony z kilkuset osób, a przed dworcem parę tysięcy. Policja urządziła się sprytnie, gdyż wywiozła Gorgonową taksówką, a nie karetką więzienną, na którą czekano.

Parlament wiedeński

obsadzony przez policję.



Oddział policji austrjackiej i Heimwehry w marszu do gmachu parlamentu.

WIEDEŃ, 16.3. — Dzień wczorajszy w Wiedniu miał przebieg niezwykle dramatyczny. W związku ze zwołaniem przez posła Straffnera posiedzenie parlamentu, został obsadzony przez wzmocnione patrole policji. Próby pośredniczenia pomiędzy Straffnerem a rządem, podjęte przez prezydenta republiki Miklasa, spotkały się ze zdecydowaną odmową opozycji. Poseł Straffner kazał wywiesić na gmachu parlamentu chorągiew, na znak, że parlament jest czynny. We wczesnych godzinach rannych weszli do gmachu posłowie socjaldemokratyczni.

Dyrekcja policji zarządziła generalny alarm i liczne oddziały policji obsadziły rynek oraz opanowały śródmieście. Po godz. 14-ej do gmachu weszło 100 urzędników policji w ubraniach cywilnych i obsadziło wszystkie wejścia do sali posiedzeń, wzbraniając posłom wejścia na obrady. Obecni na sali posłowie socjaldemokratyczni i wszechniemieccy, którzy poprzednio na sali się już znajdowali, postanowili rozpocząć posiedzenie. Poseł Straffner wyznaczył z pośród posłów dwu protokulantów, poczem przedstawił przebieg wydarzeń, które doprowadziły do obecnego przesilenia. Zaznaczył, że zwołał to posiedzenie poto, ażeby parlament odzyskał zdolność pracy. Obecnie, z powodu gwałtów ze strony rządu, posiedzenie zamyka, a termin następnego wyznaczy później. Po zamknięciu posiedzenia posłowie opuścili salę, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi.

Rząd, w związku z wydarzeniami w parlamencie, wydał komunikat, w którym twierdzi, że posiedzenie parlamentarne pod przewodnictwem Straffnera, należy traktować jako prywatne zebranie grupy posłów, a nie jako rzeczywiste posiedzenie parlamentu republiki.



GMACH PARLAMENTU W WIEDNIU.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy, 26-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — N-ry: 30226 95652.

5.000 zł. — N-ry: 15001 77645 143205+.

2.000 zł. — N-ry: 16869 18939 19657 28336 35108 76350+ 80426 92975 96776 102202 102937+ 108018 114480 120980 125308 130774 130798 137578 139206 144221.

1.000 zł. — N-ry: 4085 6662 13030 13556 15548 15584+ 19497 31950 33935 34539 39891 41097+ 46415 47712 50012 54696 55221+ 62430 62737 67924 64934 73658 75754 79084 88299 91432 100995 102346 104496 115174 118282 118902+ 119086 124457 125646 126620 129662 130197 133192 133242 134877 138365 138637 141933 144079+.



Gen. Edwin von Stülpnagel został kierownikiem przysposobienia wojskowego młodzieży w Niemczech.

Zaciekłe przeciwataki Chińczyków

Wojska japońskie wyparte za wielki mur.

SZANGHAJ, 16.3. W tutejszych kołach urzędowych szeroko komentują wiadomość o powodzeniu wojsk chińskich, broniących dostępu Japończykom w kierunku Pekinu. Przełęcz Hsifengkou, prowadząca poprzez wielki mur w stronę dawnej stolicy Chin, została przez wojska chińskie opanowana po szeregu zaciekłych ataków piechoty na japońskie pozycje.

TOKIO, 16.3. Japoński sztab generalny, omawiając trwające obecnie walki chińsko - japońskie na drodze do Peipingu (Pekinu), komunikuje, że natarcie wojsk chińskich nie został zatrzymany.

LONDYN, 16.3. Z Pekinu donoszą, że wojska chińskie zdobyły wczoraj, po zaciętej walce miasto Hsi-Feng-Ku u muru chińskiego. Japończycy mieli ponieść dotkliwe straty. Chińczycy mieli zdobyć 500 jeńców i 14 armat. Hsi-Feng-Ku jest ważnym punktem strategicznym na granicy Chin północnych i Dżeholu. Obie strony ściągają na ten odcinek znaczne posiłki. Japończycy zgromadzili w pobliżu Hsi-Feng-Ku posiłki piechoty i artylerji. Do Pekinu przybyły 4 dywizje chińskie. Oczekiwane jest przybycie dwóch dalszych dywizyj. Działaniami wojennemi pod Paotingfu kieruje osobiście marszałek Czang-Kai-Czek. Chiński minister spraw zagranicznych Lowenkan przybył do Pekinu, gdzie przyjął przedstawicieli szeregu państw. W wywiadzie prasowym minister Lowenkan oświadczył, że niema mowy o bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Japonją i Chinami, które domagają się ścisłego wykonania uchwały Ligi Narodów w sprawie poszanowania traktatów.

Hitler uwalnia morderców.

BERLIN, 16.3. Biuro Conti donosi: Skazani w dniu 22 sierpnia ub. r. przez sąd doraźny w Bytomiu za zamordowanie powstańca komunisty polskiego Piecucha w Potempie narodowi - socjaliści zostali w środę wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnienie wszystkich 5 skazanych nastąpiło z inicjatywy kanclerza Hitlera. Przybyli oni do Berlina, gdzie są gośćmi swoich towarzyszy partyjnych.

Również zwolnieni zostali współoskarżeni Golombek i Dutzki, pozostający w areszcie śledczym pod zarzutem nakłaniania do morderstwa.

BERLIN, 16.3. Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę, mającą przygotować amnestję dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa, popełnione „z pobudek patrjotycznych" w walce o „wyzwolenie narodu niemieckiego". Komisarz sprawiedliwości nakazać ma organom karno-sądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji odnośnych spraw. We wszystkich wspomnianych wypadkach dochodzenia karno-sądowe mają być wstrzymane, nakazy aresztowania cofnięte.

NA KANWIE.

CZARNINA NA DROBKACH.

Państwo Stanisławostwo Kalicińscy mieszkają na parterze dużej kamienicy, przyczem pan Kaliciński nie lubi czarniny.

Zdawałoby się, że parter i czarnina nie mogą mieć z sobą żadnego związku, ale to tylko na pozór. Zestawienie tych dwu czynników może wywołać katastrofę, jak o tem naucza niżej opisane zdarzenie prawdziwe.

W niedzielę 4 września ubiegłego roku, jak zwykle zaczęli państwo Kalicińscy obiad od krótkiej pogawędki małżeńskiej.

— Co to za świństwo nalałaś mi na talerz, kochanie?

— Czarnina na dróbkach.

— Ja tego nie lubię.

— Myślę, jak kto wróci z knajpy o czwartej rano, to na obiad chciałby barszczyk, ale ja ci pijanico dogadzać nie myślę, nie lubisz nie żryj, wylej za okno!

— Jakbyś wiedziała, że tak zrobię! — i p. Stanisław nie namyślając się dłużej chlusnął czarniną na podwórko.

Nie było jeszcze wypadku żeby w takiej chwili ktoś się pod okno nie podsunął, tak też zdarzyło się i tym razem.

Przechodził właśnie p. Wincenty Opara, konkurent do ręki pięknej lokatorki tego domu p. Wandy Kubas.

Panna Wandzia stała akurat w swem oknie i rączką przesyłała narzeczonemu całusa, na który p. Wincenty chciał odpowiedzieć jedno tylko słowo „kocham", ale nie zdążył, bo usta zapełniły mu kluski, śliwki i inne dodatki zalecane przez książki kucharskie od czarniny.

Kiedy p. Wincenty przetarł oczy, ujrzał przedewszystkiem, że jego piękny jasny garnitur i błękitna koszula należą do wspomnień, a zaś panna Wandzia pęka w oknie ze śmiechu.

— To to tak, toś ty taka wredna cholera — pomyślał — narzeczonego nieszczęście spotyka a ty sobie śmiechy-chichy odstawiasz?

Ale poczekaj, odegram się na tobie, tylko drania, co mnie zupą poczęstował, wykształcę.

Błyskawicznie zorjentowawszy się skąd chlusnął nań ciepły strumień, p. Wincenty złożył wizytę pp. Kalicińskim.

— Panie szanowny, co dzisiaj było u pana na obiad?

— Czarnina na dróbkach — odpowiedział zdziwiony nieco gospodarz.

Pan Wincenty sięgnął ręką za kamizelkę, wydobył stamtąd gęsi żołądek i rzekł:

— Zgadza się. A teraz ja was tu taka wasza owaka uświadomię.

Krótki wykład p. Wincentego o tem, jak należy zachowywać się przy stole, polegał na gruntownem zdemolowaniu lokalu i podbiciu panu Kalicińskiemu obydwu oczu.

Poczem mściciel udał się do mieszkania narzeczonej, z którą zerwał wszelkie stosunki zdzierając jej z palca pierścionek i zabierając gramofon — prezent imieninowy.

Powstały z tego aż trzy sprawy w sądzie grodzkim.

Kaliciński contra Opara o pobicie i najście mieszkania.

Opara contra Kaliciński o zwrot kosztów pralni chemicznej.

Kubasówna o rany tłuczone zadane gramofonem.

Do trzeciej sprawy nie doszło, bo się narzeczeni pogodzili. W drugiej p. Opara uzyskał 15 złotych, a w pierwszej 3 dni aresztu.

W sprawie obniżki cen węgla.

Ze sfer przemysłu węglowego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w sprawie obniżki cen węgla. Artykuł ten zamieszczamy, aby zorjentować opinję w całokształcie sytuacji w przemyśle górniczym węglowym. — Red.

W ostatnich dniach Ministerstwo przemysłu i handlu wysunęło pod adresem przemysłu węglowego na ręce Polskiej Konwencji Węglowej żądanie obniżki krajowego cennika węgla o 20% dla gatunków węgla opałowego i dla niektórych gatunków węgla przemysłowego, oraz o 14,3 — 17,5% dla pozostałych gatunków węgla przemysłowego. Nie mogąc się zgodzić na przeprowadzenie obniżki w rozmiarze i warunkach proponowanych przez Ministerstwo, przemysł ze swej strony za pośrednictwem Polskiej Konwencji Węglowej oświadczył gotowość obniżenia krajowego cennika węgla o 10% dla sortymentów powyżej 40 mm. (t.j. naogół dla gatunków węgla opałowego), o 5% dla sortymentów od 15 do 40 mm. (t.j. dla najwięcej używanych gatunków węgla przemysłowego), podczas gdy sortymenty od 0 — 15 mm. nie uległyby obniżce cen.

Nie chcąc stwarzać wobec dezorjentowanej od szeregu miesięcy przez część prasy opinji publicznej nowego pozoru, jakoby przemysł węglowy jedynie w obronie swych rzekomo wysokich zysków opierał się przyjęciu zaproponowanej przez Ministerstwo przemysłu i handlu obniżki cen, przemysł węglowy widzi się zmuszony wyjaśnić publicznie istotne powody, które mu uniemożliwiają przyjęcie żądań Ministerstwa przemysłu i handlu i zmusiły go do wysunięcia przytoczonych wyżej kontrpropozycyj.

Przeprowadzone kilkakrotnie przez organa państwowe, a w szczególności przez Komisję Ankietową i przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen szczegółowe i sumienne badanie sytuacji przemysłu węglowego wykazało, że czysty zysk osiągnięty za lata 1925 i 1926 stanowił w stosunku do kapitałów zakładowych 1,31%, a amortyzacja w tym czasie była niedostateczna, zaś w latach 1927 i 1928, t.j. w latach stosunkowo pomyślnej konjunktury, uzyskane ceny nie pokrywały kosztów własnych, a produkcja węgla w tym okresie była nierentowna. Począwszy od roku 1930 sytuacja przemysłu węglowego pogarsza się stale z miesiąca na miesiąc, a szczególnego zaostrzenia doznała skutkiem załamania się funta szterlinga we wrześniu 1931 r. i skutkiem wprowadzenia zakazów przywozu i coraz bardziej ograniczonych kontyngentów przez jedyne rynki eksportowe, na których osiąga się lepsze utargi, t.j. Anglję, Czechosłowację i Węgry. W wyniku tych okoliczności straty przemysłu węglowego za 1932 r. idą w dziesiątki miljonów złotych, i to bez uwzględnienia amortyzacji, a — jak to nawet na posiedzeniu Sejmu Śl. w dniu 9 stycznia 1933 r. stwierdzono — całkowite zadłużenie 15 przedsiębiorstw górnośląskich, przedewszystkiem węglowych, doszło w 1932 r. do 779 milj. zł. Sytuacja ta jest w pierwszym rzędzie następstwem faktu, że przemysł w dążeniu do utrzymania stanu zatrudnienia swych kopalń na możliwie najwyższym poziomie usiłuje utrzymać niezmienione rozmiary eksportu deficytowego, który też rzeczywiście spadł w porównaniu z 1929 r. zaledwie o 8,63%, podczas gdy zbyt w kraju zmniejszył się w tym czasie o 34,94%, a zbyt do obszarów konwencyjnych nawet o 63.08%. W wyniku tej polityki przemysłu węglowego stosunek między zbytem rentowym a zbytem deficytowym doznał tak znacznego i niespotykanego w innych centrach produkcyjnych pogorszenia, że sytuacja polskiego przemysłu węglowego stała się wprost katastrofalna.

Wyjście z tej sytuacji leży zdaniem przemysłu jedynie na drodze poważnego obniżenia kosztów własnych. Przemysł ze swej strony uczynił w tym kierunku wszystko, co leżało w jego mocy, zmniejszając o 20 — 30 proc. koszty administracji. Akcja przemysłu w tym kierunku nie może jednak wydać poważniejszego rezultatu, skoro wszystkie jego zabiegi o obniżenie najważniejszego składnika kosztów własnych, t. j. robocizny, nie odniosły skutku, a wysokość obecnych zarobków wyrokiem Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej z dnia 10 marca b.r. została dla trzech czwartych polskiego przemysłu węglowego na przeciąg 5 miesięcy utrzymania na niezmienionym poziomie.

W tych warunkach każde obniżenie cen na rynku wewnętrznym, nawet przy uwzględnieniu [illegible] stanowczo przecenianych t. zw. „rabatów poufnych“, musi jeszcze bardziej zwiększyć straty przemysłu, a obniżenie ich w rozmiarze i warunkach proponowanych przez Ministerstwo przemysłu i handlu grozi poważnem skurczeniem się eksportu na rynki zamorskie, gdyż przy tak znacznem powiększeniu strat i deficytów przemysłu przez projektowaną obniżkę eksport nie mógłby być utrzymane w obecnych rozmiarach. Zmniejszenie się eksportu zaś doprowadzić musi z konieczności do ostatecznego zamknięcia i zatopienia szeregu kopalń, a temsamem do poważnego zmniejszenia na przyszłość zdolności produkcyjnej przemysłu węglowego i dalszego bardzo poważnego wzrostu bezrobocia. Również i ustępstwa, proponowane przez przemysł nie dadzą się absolutnie pogodzić z kalkulacją kupiecką. Ustępstwa te jednak stanowią największą ofiarę i ostateczną granicę tego, do czego przemysł bez narażenia znacznej części przedsiębiorstw na katastrofę finansową i na konieczność zamknięcia względnie zatopienia szeregu kopalń, może się jeszcze posunąć.

W związku z tem przemysł węglowy widzi się zmuszony podkreślić, że doprowadzenie — w razie urzeczywistnienia żądanej przez Rząd obniżki cen — do zatopienia pewnej ilości kopalń, niekoniecznie dotknąć musi wyłącznie tylko kopalnie gorsze i drożej produkujące, a przeciwnie dotknie przedewszystkiem kopalnie słabsze pod względem finansowym i nie posiadające żadnych źródeł pomocy dla przetrwania ciężkiego okresu przejściowego, wśród których napewno znajdzie się też część kopalń technicznie lepiej wyposażonych i taniej produkujących.

Również nie ulega wątpliwości, że zatopienie części kopalń doprowadzi z konieczności do znacznego zmniejszenia zdolności produkcyjnej przemysłu węglowego, co nietylko z punktu widzenia stanowiska Polski na rynku światowym, lecz również z punktu widzenia pokrycia zapotrzebowania krajowego, czy to w razie poprawy konjunktury, czy to na wypadek przymusowej samowystarczalności nie może być rzeczą obojętną.

To też nie w obronie swych nieistniejących zysków, a tylko w obronie istnienia powierzonych jego pieczy warsztatów pracy oraz siłą faktu w interesie zagrożonych dalszym wzrostem bezrobocia rzesz robotniczych i urzędniczych, jak również w ogólno-gospodarczym interesie państwa przemysł węglowy zwraca uwagę czynników miarodajnych i całej opinji publicznej na nieuniknione konsekwencje nadmiernej obniżki cen węgla.



Przywódca hitlerowców austrjackich Frauenfeld przemawia w Wiedniu za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

WALKA Z BEZROBOCIEM W CZECHOSŁOWACJI.

„POŻYCZKA PRACY“ DLA FINANSOWANIA WIELKICH ROBÓT INWESTYCYJNYCH

Dnia 14 bm. przedłożył rząd czechosłowacki parlamentowi projekt ustawy o rozpisaniu pożyczki oraz projekt ustawy o regulacji świadczeń podatkowych. Oba projekty mają olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego. Projekt przewiduje inwestycje w kwocie **5 miljardów koron.** Pożyczka zaciągnięta w tej wysokości przeznaczona będzie na budowę dróg, ulepszenie komunikacji, rozbudowę sieci drogowej, lotnisk, budowy gmachów publicznych i t. d. Pożyczka oczywiście będzie wewnętrzna, a przyczynić ma się do złagodzenia bezrobocia. Rząd wychodzi z założenia, że bezrobotnym należy dać pracę a nie zapomogi. Chodzi o zastosowanie produktywnej opieki nad bezrobotnymi. Premjer czechosłowacki Jan Malypetr oświadczył na konferencji prasowej, że państwo własnemi siłami musi starać się złagodzić trudności gospodarcze i rząd nie cofnie się przed żadnym środkiem zmierzającym do złagodzenia trudności gospodarczych i społecznych. Oświadczenie premjera jak również przemówienie ministra skarbu dra Trapla, w którem motywował wniesione do sejmu projekty przyjęte zostały zarówno przez sejm jak i całą opinję publiczną z zadowoleniem.

Wszystkie pisma czechosłowackie poświęcają długie artykuły projektowi rządowemu, podkreślając jego znaczenia dla życia państwow. W czasie, kiedy nie można jeszcze przewidzieć, jak rozwijać się będzie w najbliższej przyszłości międzynarodowa polityka gospodarcza, na której nam tyle zależy, rząd czechosłowacki według możności stara się pomóc życiu gospodarczemu w państwie przynajmniej tem, że chce umożliwić prace inwestycyjne na większą skalę — piszą „Lidove Noviny“ organ czechosłowackiej inteligencji postępowej. Pismo zaznacza, że wprawdzie wewnętrzne inwestycje nie mogą zastąpić tego, co przemysł krajowy na rynkach zagranicznych, ale przynajmniej nastąpi ożywienie w niektórych dziedzinach przemysłu, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Dziennik dalej podkreśla, że **pożyczka z 5-procentowem oprocentowaniem** przynosi dalsze korzyści, gdyż subskrybenci korzystać będą z ulg przy spłacie zaległości podatkowych. Rząd starał się nadać pożyczce charakter ludowy i dlatego też **najniższa asygnata opiewać będzie na 100 koron,** tak, że pożyczkę **subskrybować będą warstwy i mniej zamożne.** Uspokajająco podziałało oświadczenie rządu, że dotychczasowa wartość korony czeskiej zostanie zahamowana i że pod tym względem wszyscy właściciele wkładek i subskrybenci nie muszą mieć żadnych obaw.

Organ czechosłowackich socjalistów narodowych „Ceske Slovo“ nazywa nową pożyczkę „wyrazem wiary w republikę i naród, a wszystkie pisma zgodnie potwierdzają, że rozpisaniem pożyczki wewnętrznej rząd zmierza do złagodzenia skutków kryzysu gospodarczego, zmniejszenia bezrobocia.

C. P.

Z DNIA.

NIEOGRANICZONE PEŁNOMOCNICTWA.

Wniesiony onegdaj przez rząd do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach wywołuje w prasie zdumienie swą niebywałą rozpiętością. **„Gazeta Warszawska“,** zaznaczając że w kołach politycznych spodziewano się ogólnie wniesienia pełnomocnictw, pisze:

„Sensacją było zatem nie zgłoszenie pełnomocnictw, ale ich zakres. Obejmują one bowiem wszystko, co tylko dopuszcza konstytucja, a zatem całość ustawodawstwa oprócz zmiany konstytucji.

Tego jeszcze nie było. Zarówno pełnomocnictwa z r. 1924, dane rządowi Wł. Grabskiego, jak i pełnomocnictwa, uzyskane przez rządy sanacyjne w r. 1926 i 1932 były ograniczone bądź w formie pozytywnej przez wymienienie zagadnień, do których te pełnomocnictwa się odnosiły, bądź przez wyraźne wykluczenie z nich pewnych spraw. Obecne pełnomocnictwa są maksymalne. Prezydent Rzeczypospolitej formalnie, a rząd de facto będzie mógł aż do następnej sesji zwyczajnej Sejmu wydawać rozporządzenia z mocą ustaw w odniesieniu do wszystkiego, co w konstytucji zastrzeżone jest ustawami, za wyjątkiem zmiany konstytucji i tych spraw, w których Sejm wypowiada się nie w formie ustaw, lecz przez uchwały.

Na podstawie tych nowych pełnomocnictw rząd będzie mógł zmienić nawet... ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu.

Uzasadnienie tak ważnego aktu państwowego stanowi curiosum nawet w naszych stosunkach politycznych: obejmuje ono... 8 wierszy druku sejmowego (!). Lapidarność — superprzebojowa.

Nic dziwnego, że ta odwrotna proporcjonalność motywów do wagi przedmiotu wywołała w kuluarach rozmaite komentarze. Byli i tacy posłowie, którzy mówili: „skoro miano w rządzie takie plany, to poco nam się kazano męczyć przez trzy miesiące nad rozmaitemi ustawami?“

Nawet sanacyjny „Express Poranny“ uznał za właściwe podkreślić niebywałe rozmiary pełnomocnictw:

„Przed rokiem, 15 marca, uchwalił Sejm również ustawę o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Jednak wówczas z zakresu pełnomocnictw zostały wyłączone: nakładanie nowych podatków, ustanawianie nowych monopolów państwowych, zbycie i zamiana nieruchomego majątku państwowego wartości powyżej 100.000 zł., zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zmiana ustroju samorządu terytorjalnego, ustawy szkolne i językowe, prawo małżeńskie.

Obecnie wniesiony projekt tych wszystkich zastrzeżeń nie zawiera, a powołuje się na art. 6-ty art. 44-go konstytucji, który wyłącza z pod zakresu dekretowania Prezydenta tylko zmiany samej konstytucji“.

O PADEREWSKIM.

Prasa coraz częściej pisze o Paderewskim, jako o... kandydacie na prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to oczywiste nieporozumienie, nie mniej jednak ciekawe są to głosy, bo dają miarę olbrzymiej popularności i powszechnej sympatji, jaką na zachodzie cieszy się Ignacy Paderewski.

Oto, co pisze paryski „Le Figaro“ z dnia 9 b. m.

P. Paderewski, wobec licznych zabiegów, godzi się podobno na postawienie swej kandydatury w wyborach Prezydenta Rzplitej Polskiej. Możliwość ta wywołuje najwyższy zapał wszystkich kół z powodu wielkiej popularności znakomitego obywatela. Nie zapomniano bowiem odważnego i jasno widzącego stanowiska p. Paderewskiego w czasie rokowań pokojowych, w których pełnił równocześnie w szczególnie trudnych okolicznościach obowiązki szefa rządu i delegata na konferencję pokojową. Nie zapomniano również wspaniałej bezinteresowności z jaką, wróciwszy do sztuki poświęcał na cele dobroczynne dochody triumfalnych tournees w Ameryce. P. Paderewski da nowy dowód poświęcenia obywatelstwa, wyrzekając się powtórnie zadowoleń niezrównanej karjery muzycznej, aby oddać na usługi ojczyzny, w godzinach, które mogą stać się tak bardzo trudne, swój autorytet i swe doświadczenie polityczne, uznane przez wszystkich.

Głos pisma francuskiego jest jednym jeszcze objawem wielkiej sławy Paderewskiego w świecie i niezwykłej serdeczności, jaka imię jego wszędzie jest otoczone.

Górnicy kopalni Klimontów

Czwarty dzień pod ziemią.

Na kopalni Klimontów kilkuset robotników nadal znajduje się pod ziemią. Postanowili trwać w biernym oporze. Nie chcą opuszczać kopalni dopóki nie dostaną zawiadomienia, iż kopalnia nie będzie zatopioną. W środę wiecz. oraz w ciągu czwartku **wywieziono 6 zemdlałych z dołu.** Osłabli z wyczerpania, głodu. Wczoraj rano robotnicy poczęli przyjmować jedzenie przyniesione im przez rodziny. Jest to kawa w butelkach i chleb, oczywiście w ilościach niezbyt wielkich.

Na powierzchni tymczasem wśród kobiet wrzenie rośnie. Domagają się wypłaty pieniędzy, domagają kredytowania przez sklepy i sklepiki. W środę wieczorem większa gromada chciała wtargnąć do biur. Policja obrzucona została kamieniami. Demonstrujące **zostały rozproszone i spokój utrzymany.** Kabiety nieustannie przychodzą przed biura, domagając się pieniędzy lub **poręczenia w sklepach, aby mogły brać żywność na kredyt.**

W środę rano nie wyjechała na kopalni Mortimer nocna zmiana, a ranna, która zjechała na dół w liczbie **150 robotników do pracy nie przystąpiła i postanowiła z dołu nie wyjeżdżać.** Drugiej zmianie nie pozwolono zjechać na dół.

Na kopalni Klimontów znajdujący się na dole robotnicy nie pozwolili wyjechać kilku dozorcom, których przetrzymali przez 30 godzin. Wczoraj rano dozorców tych wypuścili.

Trzy dni znajdują się już robotnicy w Klimontowie na dole. Protest ja przeciwko decyzji zatopienia kopalni. Postanowili trwać w tej beznadziejnej walce do upadłego. do wyczerpania. Tak jest. **beznadziejnej.** Trudno to słowo wymówić, trudno napisać. Jeżeli jeszcze można było mieć jakieś złudzenie do niedawna, po oświadczeniu. jakie znalazło wyraz na łamach **półoficjalnego organu „Gazety Polskiej"** o konieczności zamknięcia niektórych kopalń, te złudzenia prysły. Mało tego, można się obawiać, iż więcej kopalń może podzielić los Klimontowa.

W Klimontowie to tylko fragment tego wielkiego dramatu. jakiego możemy jeszcze być świadkami. Od czasu istnienia przemysłu węglowego w Zagłębiu górnicy i wszyscy pracownicy tego przemysłu takiego tragicznego zjawiska nie przeżywali. I inna, bardziej wstrząsająca sumieniem. odbywa się reakcja, aniżeli to było dawniej.

Dawniej robotnicy demonstrowali pochodami, okrzykami, wiecami. Dziś, milcząco zjechali na dół, bez krzyków, bez hałasów i... protestują. Ma to o wiele bardziej przejmujące wymowę. od najpotężniejszej wymowy zebrań ulicznych. Tych kilkuset robotników, w dwustometrowej głębinie podziemi kopalnianych, niesłyszanych, niewidzianych **głośniej do nas mówi od tysiącznych tłumów.** Czy czują, czy wiedzą, że społeczeństwo sercem **jest z nimi, że współczuje im?**

Nie opuszczają podziemi węglowych w przekonaniu, że gdy wyjadą to już ich więcej nie ujrzą. Nie ujrzą chodników, którymi szli przez życie, które **życie im dawały.**

Suche, realne cyfry, nieubłagana prawda gospodarcza — wydały swój wyrok: Kopalnia dłużej żyć nie może! A robotnicy **chcą, by żyła, by im życie dawała, a wiedzą, że żyć** będzie dopóki w niej się znajdują. Jak długo będą się mogli w niej znajdować?

To ostatnie pytanie staje się coraz bardziej aktualnem bowiem rodziny z każdym dniem znajdować się będą w coraz cięższej sytuacji materjalnej i w końcu, choćby chciały posłać jedzenie, to nie będą miały za co kupić tego jedzenia.

Robotnicy strajkujący postanowili trwać na dole do wyczerpania. W dniu wczorajszym wysłali delegacj do inspektora pracy. czy niema jakiej odpowiedzi z Warszawy.

Z Warszawy żadna odpowiedź nie nadeszła.

Wczoraj wieczorem doszło do pewnych awantur na kopalni Klimontów. Tłum kobiet wraz z młodzieżą zaatakował policję, obrzucając ją kamieniami. Od kamieni zostało kontuzjonowanych kilku policjantów. Policja konna i piesza rozproszyła demonstrantów.

Wieczorem wywieziono około 20 omdlałych robotników z dołu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przeniesieni zostali do domów.

Wśród demonstrujących kobiet zauważono agitatorów komunistycznych podburzających do czynnych wystąpień.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 17 MARCA 1933 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12. 10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 — Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 — Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.50 — Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja" p.t.: „Rozwój parlamentaryzmu w Anglji" wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.40 — „Ciekawe wiadomości o Polsce w wieku XVII i XVIII" — wygł. prof. Jan Kilarski. 17.00 — Koncert. 18.00 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") p.t.: „Powieść społeczna w XIX wieku" — odczyt II — prof. Zygm. Szweykowski. 18.25 Muzyka lekka. 18.50 — Komunikat dla narciarzy. 19.00 — Paweł Musiol: „Z ruchu naukowego na Śląsku: III-ci rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk na Śląsku". 19.15 Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty sportowe. 19.30 — Feljeton p.t.: „Zdobywajmy klijentów" — wygł. p. Kazimierz Jabłowski. 20.00 Dr. Alicja Simonówna wygłosi pogadankę muzyczną. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie p. Mieczysław Nałęcz - Dobrowolski wygłosi feljeton poetycki, ilustrowany recytacjami. 22.40 — Wiadomości sportowe. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — [illegible] w języku francuskim.

Sensacyjne aresztowanie

właściciela fabryki i radnego miejskiego.

Sensacją Dąbrowy było aresztowanie w ub. środę wieczorem znanego właściciela fabryki papy Lewka Strzegowskiego (Piłsudskiego 23).

Strzegowski od szeregu lat **jest członkiem Rady miejskiej oraz członkiem zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej.**

Jak się dowiadujemy, aresztowanie Strzegowskiego nastąpiło z polecenia władz sądowych, naskutek ujawnienia dokonywanych przez niego od dłuższego czasu **nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa.**

Suma popełnionych nadużyć nie jest narazie ustalona, w każdym bądź razie jest ona znaczna.

Ze względu na toczące się śledztwo **szczegółów afery narazie nie możemy podać.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 Piątek	**Dziś** Gertrudy **Jutro** Cyryla Wschód słońca 5 m. 54. Zachód „ 17 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kurjer Carski.
PALACE: Każdemu wolno kochać.
EDEN: Arjana.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Pieśń nocy.
ŚWIATOWID: Ludzie w hotelu.

DĄBROWA

WANDA — Romeo i Julja.
SEZAM: Congorilla.
ARS: Tajemnicza szóstka. — Ostatnia noc kawalera.

ZAWIERCIE

STELLA: Kongres tańczy.
ARLEKIN: Pieśń nocy.

× **ŚWIĘTO PATRONA STOLARZY W CZELADZI.** Zarząd cechu stolarzy w Czeladzi w dniu 19 bm. obchodzi święto swego patrona św. Józefa. O godz. 11 nastąpi nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które członkowie cechu stawią się ze sztandarem.

× **KURS OPG. W BĘDZINIE.** Na ostatniem zebraniu zarządu miejskiego komitetu LOPP. w Będzinie między innemi odczytano sprawozdanie **z działalności** komitetu, oraz omawiano program prac na 1933 r. Ze sprawozdania widać dużą żywotność komitetu. Akcja szkoleniowa rozszerza się coraz więcej, prowadzona z zapałem przez instruktorów LOPP. Sprzęt przeciwgazowy został skompletowany. Przeszkolenie przeciwgazowe powinien przejść każdy obywatel i w związku z tem w najbliższych dniach nastąpi otwarcie kursu dla ludności cywilnej, na który można się zgłosić ustnie lub piśmiennie w miejskim komitecie L.O.P.P. w Będzinie — Sejmik, pokój nr. 15.

× **ZWOLNIENIA I PRZYJMOWANIE DO PRACY.** W dniu wczorajszym kopalnia Saturn zwolniła na urlop turnusowy 150 robotników.

Polskie zakłady bieli cynkowej w Będzinie przyjęły 30 robotników, jak również fabryka Deichsla przyjęła 30 robotników.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś z powodu próby generalnej ze sztuki „AZEF" — widowisko zawieszone.

Jutro w sobotę o godz. 815 wiecz. premjera głośnej nowości „AZEF" — sztuki w 10-ciu odsłonach A. Tołstoja i P. Szczegolewa. W wykonaniu tej sztuki bierze udział cały zespół z pp. Szczęsną i Tańskim w rolach głównych, PP. Brzozowska, Grudniewski, Baliński, Erwan, Nawrocki, Orliński, Stróżyńska, Wojtecki oraz Opolski, który zarazem sztukę wyreżyserował, odtworzą liczną galerję postaci historycznych lub też ciekawych typów czasu pierwszej rewolucji w Rosji. Efektowne dekoracje oraz liczni statyści będą uzupełnieniem dalekiej od banalności całości. Ceny miejsc popularne

„AZEF" powtórzony zostanie również na niedzielnem popołudniowem widowisku, punktualnie (ze względu na wieczorową akademję) o godz. 4 popoł. Ceny miejsc popularne.

Dyrekcji teatru udało się zaangażować na jedyny występ wszechświatowej sławy tancerza japońskiego, księcia NINURA wraz z jego uroczą partnerka LISSAN KAY. O sztuce tanecznej ks. NIMURA pisze z niebywałym entuzjazmem cała prasa europejska. a zwłaszcza pełną zachwytów jest prasa Paryża, tak wybrednego i wyrobionego znawcy sztuki tanecznej.

Teatr Polski w Katowicach

„PEPPINA" GOŚCINNY WYSTĘP OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

W środę, dnia 23 b.m. oraz w sobotę dnia 25 b.m. o godz. 20 wieczorem gościnne występy operetki warszawskiej pod kierownictwem reż. M. Domosławskiego. Odegrana zostanie przebojowa operetka Stolza „Peppina" z udziałem artystów warszawskich pp. Xeni Grey, Lulli Kryńskiej, Manjana Domosławskiego, Tadeusza Laskowskiego, Zbigniewa Bigola, Wł. Ostrowskiego oraz kap. Czyżewskiego. Szczegóły w afiszach. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Najbliższą premjerą Teatru Polskiego będzie znakomita komedja B. Shawa p.t. „Nowa umowa małżeńska" w interpretacji reżyserskiej p. Biesiadeckiego.

REPERTUAR.

Piątek dnia 17 b.m. — „Golgota".
Sobota 18 b.m. popoł. „Zemsta" dla szkół.
Sobota, 18 b.m. wiecz. „Proboszcz wśród ubogich".

× **ZEBRANIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH.** W sobotę dnia 18 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni przy ul. Mazjackiej nr. 1 odbędzie się zebranie ogólne robotników piekarskich, zwołane staraniem Związku piekarzy ZZP., na którem zdane będzie sprawozdanie z odbytej ostatnio konferencji w sprawie umowy zbiorowej.

Prezydent Madeyski

DYREKTOREM FUNDUSZU PRACY.

Podana przez nas niedawno pogłoska o mianowaniu prezydenta Dąbrowy posła Zbigniewa Madeyskiego dyrektorem Funduszu pracy, okazała się prawdziwą, gdyż w dniach najbliższych ma być podpisana nominacja b. min. inż. Czesława Klarnera na stanowisko prezesa Funduszu pracy, rozpoczynającego swą działalność w dniu 1 kwietnia rb., oraz pos. Madeyskiego na stanowisko naczelnego dyrektora Funduszu.

Obecnie rozważane są kandydatury na dwóch dyrektorów Funduszu pracy.

Jak słychać, poseł Madeyski, z uwagi na pewne projekty i zamierzenia w zakresie gospodarki miejskiej, mandat prezydenta miasta zatrzyma do czasu nowych wyborów samorządowych, mających się odbyć w jesieni rb.

Przezorność tę trzeba uznać za słuszną, gdyż niewiadomo, jaki los spotka nasz Fundusz pracy.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad: Zatwierdzenie ogólnego planu zabudowy miasta. Zatwierdzenie szczegółowego planu zabudowy terenów położnych na kolonji Staszica, przeznaczonych pod budowę małych domków. Składanie wniosków i interpelacyj.

× **WAGONY-BARY NA KOLEJACH POLSKICH.** Z dniem 15 maja w niektórych pociągach na linjach Warszawa — Łódź i Warszawa — Poznań uruchomione zostaną wagony-bary, w których korzystać będą mogli za niską opłatą podróżni ze wszystkich klas. Również z dniem 15 maja Ministerstwo komunikacji zniesie ograniczenia w korzystaniu z wagonów restauracyjnych, obowiązujące dotychczas podróżnych z biletami trzeciej klasy.

× **NOWE WŁADZE CECHU STOLARZY I CIEŚLI W CZELADZI.** Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie członków cechu stolarsko - ciesielskiego w Czeladzi, na którem po sprawozdaniu z działalności i uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd. Starszym cechu wybrano ponownie p. Stefana Dutkiewicza, zastępcami Leon Miodyński i Józef Witwicki, członkowie: Ignacy Śmieja i Lucjan Ogłódek. Jako zastępcy: Teodor Miodyński i Adam Nowakowski. Funkcję skarbnika pełnić będzie Śmieja.

Ze Stow. kupców

W BĘDZINIE.

W Będzinie odbyło się ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Stow. kupców. Po zagajeniu obrad przez prezesa Stow. p. Rubinlichta, na przewodniczącego zaproszono p. J. Sandzera, na sekretarza p. Rechtmana.

Sprawozdanie: ogólne, kasowe oraz komisji rewizyjnej przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Zkolei p. Rubinlicht referował sprawę sądów polubownych i po dyskusji przyjęto wniosek upoważniający zarząd do przeprowadzenia niezbędnych zmian i uzupełnień w regulaminie sądu polubownego.

Budżet na 1933 r. w wysokości 5.460 zł zaaprobowano bez zmian.

Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano ponownie przez aklamacje pp. Ungera, Buchwajca i M. Golda. Do komisji rewizyjnej również ponownie i przez aklamacje pp. K. Koplowicza, A. Płasznika i A. Gitlera.

Po wyborach omawiano różne braki i bolączki, dające się coraz więcej we znaki kupiectwu i podjęto odpowiednie wnioski, które przekazano nowemu zarządowi.

Komunista na czele fałszerzy pieniędzy

Likwidacja nielegalnej „mennicy". — Liczne aresztowania.

Ostatnio dość często spotykało się w obiegu na terenie Zagłębia fałszywy bilon. Pomimo dochodzeń policyjnych i obserwacyj trudno było ustalić, gdzie znajduje się źródło fałszywych pieniędzy.

Wreszcie onegdaj wykryto nielegalną mennicę i zlikwidowano ją. Znajdowała się ona w **Dąbrowie w mieszkaniu Józefa Dydaka**, przy ul. Korzeniec 48. W chwili wkroczenia policji wszystko było przygotowane do fabrykacji monet: formy gipsowe, stop oraz różne niezbędne narzędzia.

W zlikwidowanej „fabryce" wyrabiano fałszywe dwuzłotówki, 50-ciogroszówki i pięciogroszówki.

Na czele szajki fałszerzy stał znany policji komunista **Józef Wardaki** z Klimontowa, którego aresztowano.

W związku z likwidacją fabryki fałszywych pieniędzy **aresztowano przeszło 20 osób**. Nazwisk aresztowanych narazie nie ujawniamy, ze względu na prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie.

Tego samego dnia natrafiono również na ślad drugiej fabryki fałszywych pieniędzy. Nastąpiło to dzięki aresztowaniu przez Wydział Śledczy w Sosnowcu na ulicy 3 Maja żony i córki znanego fałszerza pieniędzy, skazanego niedawno na 7 lat więzienia, **Karbownika z Dąbrowy**.

Podczas rewizji, przeprowadzonej przy zatrzymanych: Antoninie Karbownikowej i jej córce Władysławie znaleziono **11 sztuk falsyfikatów pięciozłotowych**.

W mieszkaniu aresztowanych w Dąbrowie (Legjonów 71) znaleziono znaczny zapas stopu metali, przygotowanego do wyrobu falsyfikatów.

Aresztowane kobiety przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wydział śledczy prowadzi dalsze dochodzenie. Dodać należy, że również dwaj synowie Karbownika zostali aresztowani niedawno pod zarzutem wyrabiania fałszywych pieniędzy w powiecie Olkuskim.

KIEDY NARESZCIE

nastąpi odsłonięcie pomnika w Będzinie?

Kilkakrotnie poruszaliśmy już sprawę budowy pomnika, wzniesionego na placu 3 Maja w Będzinie ku czci poległych żołnierzy 11 pp. Pomnik jest właściwie gotowy, gdyż figura anioła, która ma być umieszczona na podstawie w formie pioruna, leży oddawna w koszarach wojskowych. Brak jest tylko środków na odsłonięcie pomnika, co jakoby wymaga dużego wydatku i z tego względu nie można dokonać tego aktu. W rezultacie, zamiast upiększającego miasto pomnika, będącego jednocześnie dowodem hołdu dla bohaterów, którzy w obronie kraju oddali swe życie, na placu 3 Maja sterczy rusztowanie, zwane popolicie szubienicą, a pod pomnikiem, gdzie z czasu budowy pozostały magazyny, w których przechowywano materjały i narzędzia, w porze nocnej szumowiny urządzają schadzki miłosne.

W swoim czasie wysunęliśmy projekt wykończenia pomnika i usunięcia ze śródmieścia szpetnego rusztowania, gdyż nie wymaga to większego wydatku, dodając jednocześnie, iż odsłonięcie pomnika można odłożyć do lepszych czasów. Komitet budowy pomnika zajął wygodne stanowisko i nie daje znaku życia, skutkiem czego dalszy los pomnika wogóle jest nieznany.

Widocznie ktoś postanowił wyręczyć komitet, gdyż ogrodzenie pomnika zaczyna stopniowo ginąć i gdy zniknie i rusztowanie, wtedy może komitet przypomni sobie, że pomnik nie jest jeszcze gotowy i przystąpi wreszcie do jego wykończenia.

W każdym razie komitet wykazał niezwykłą energję, kiedy bowiem w różnych miastach wznoszone są staraniem samorządów, a nawet poszczególnych organizacyj piękne pomniki, w Zagłębiu wciągu tylu lat nie można wybudować jednego pomnika, mającego nb. być dowodem czci dla poległych żołnierzy pułku, noszącego nazwę ziemi będzińskiej.

Istotnie, pietyzm wzruszający i należałoby może wznieść obok, oczywista w odpowiedniej formie, także pomnik ku chwale komitetu, a ku pamięci przyszłych pokoleń.

„ZWYCIĘSKI LOT"

Przykra sprawa, wymagająca wyjaśnienia.

Z biura kierownictwa imprez Zw. oficerów rezerwy okręgu warszawskiego otrzymaliśmy list z prośbą o zamieszczenie załączonego komunikatu i poparcie gry, p. n. „Zwycięski lot", urządzonej przez kierownictwo imprez wymienionego Związku.

Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby nie pewne i to poważne ale. Otóż w liście kierownictwo imprez najwyraźniej pisze: „Pragnąc przyjść z pomocą materjalną bezrobotnym członkom Związku oficerów rezerwy okręgu warszawskiego, przez urządzenie sprzedaży imprezowej gry towarzyskiej i t. d. Widać z tego, iż dochód z imprezy ma pójść na pomoc bezrobotnym członkom Związku, tymczasem w załączonej do listu ulotce, które prawdopodobnie rozdawane są także po ulicach, tłustym drukiem zaznaczono, iż gra przeznaczona jest na „zasilanie komitetu Żwirki i Wigury".

Podobnie brzmi treść afisza reklamowego, gdzie zamieszczono apel, iż „wszyscy obywatele, pragnąc uczcić pamięć bohaterskich lotników por. Żwirki i inż. Wigury, powinni nabywać grę, które to wydawnictwo uzyskało poparcie komitetu fundacji ku czci Żwirki i Wigury przy L.O.P.P.".

Sprawa jest niezmiernie przykra, wiadomo bowiem, iż fundusz ofiar im. Żwirki i Wigury przy L.O.P.P. jest przeznaczony na organizację międzynarodowego rajdu lotniczego, który ma się odbyć w roku przyszłym w Warszawie, tymczasem z listu kierownictwa imprez Zw. oficerów rezerwy widać, iż dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych członków Związku, to też cała ta impreza wygląda, jakby kierownictwo imprez dla potrzeb Związku chciało wykorzystać tak drogą każdemu pamięć bohaterskich lotników i popularność funduszu ofiar.

Sprawa wymaga niezwłocznego wyjaśnienia i sądzimy, iż Związek oficerów rezerwy wyświetli całą rzecz i nie dopuści do tego, aby na organizację, przestrzegającą skrupulatnie zasad etyki, mogły z racji niesmacznego pomysłu kierownictwa imprez paść jakiekolwiek krzywdzące podejrzenia.

Pomoc bezrobotnym

w Ząbkowicach.

Komitet do spraw bezrobocia, działający na terenie Ząbkowic od jesieni 1931 r. nieprzerwalnie niosąc pomoc pozbawionym pracy i najbiedniejszym ma już swoją historję i można powiedzieć, że z powziętych na swe barki trudnych obowiązków wywiązuje się dobrze. W początku bieżącego sezonu zimowego 1932-33 r. została urządzona specjalna kuchnia w obszernym budynku przy leśniczówce, oddanej bezpłatnie na ten cel przez Leśnictwo, dzięki uprzejmości p. leśniczego Lewandowskiego. W kuchni tej o 3-ch wielkich kotłach sporządzane są codziennie i wydawane obiady, składające się z mięsnej zupy i porcji chleba — najbiedniejszym bezrobotnym.

W skład obecnego Zarządu Komitetu w Ząbkowicach wchodzą ludzie oddani tej akcji, mianowicie: przewodniczący A. Zakrzewski i członkowie Zarządu Gladecki, E. Gajewski, Gajek, J. Gątkiewicz, Z. Kowarski, W. Strachalski i Sochaczewski.

Komitet czerpie swe środki pieniężne i otrzymuje artykuły głównie z Powiatowego Komitetu przy Starostwie Będzińskiem, oraz częściowo z dobrowolnych ofiar Przemysłu, Handlu, Urzędników Państwowych, Robotników, z imprez i z ofiar mieszkańców Ząbkowic.

Z pośród miejscowych 3-ch fabryk na specjalne wyróżnienie i uznanie zasługuje Zarząd Belgijskiej Spółki Akcyjnej Fabryki Szkła t. z. „Huty Lustrzanej". Dzięki wielkiej ofiarności Dyrektora tej fabryki p. inż. Guillaume, oraz urzędników, a także robotników ze źródła tego Komitet **otrzymuje miesięcznie około 300 złotych.** Również Zarząd, urzędnicy i robotnicy fabryki Szkła: „Ząbkowice" i fabr. chemicznej „Elektryczność" zasilają stale ofiarami Kasę Komitetu.

W miesiącach zimowych (grudzień 1932 r. i styczeń 1933 r.) Komitet przeciętnie wydawał około 10000 obiadów miesięcznie, a obecnie około 9000 miesięcznie z porcją chleba. Dla szkół zaś na dożywianie biednych dzieci Komitet przeznaczył około 50 kg. cukru i 287 kostek mieszanki kawowo - cukrowej.

Niezależnie Komitet dożywia starców niedołężnych, oraz wdowy z małoletniemi dziećmi w ilości 46 osób, a również wydawane są zasiłki bezrobotnym — podróżnym w postaci obiadów (około 12 dziennie), oraz chorym bezrobotnym, udającym się do rodzin, na bilet do najbliższego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Obecnie ogólna ilość bezrobotnych i najbiedniejszych zakwalifikowanych do stałego zasiłku wynosi 562 osób, z której to ilości 296 osób korzysta z obiadów z chlebem na kuchni, a 266 osób otrzymuje doraźne zasiłki w postaci różnych artykułów spożywczych i węgla.

Fatalny strzał

PODCZAS BÓJKI.

Onegdaj wynikła bójka we wsi Sarnów na tle osobistych nieporozumień między Antonim Kubickim i Antonim Niedbałem (obaj ze wsi Dąb, gm. Wojkowice Kościelne) z jednej strony a Antonim Krzemykiem z Gołęży i Aleksandrem Stępniem z Sarnowa z drugiej.

Podczas bójki Kubik wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił, mierząc w Krzemyka, kula natomiast trafiła 18-letnią Antoninę Barańską z Gołęszy, która przybyła z Krzemykiem do Sarnowa i znalazła się w pobliżu bijących się. Barańska została raniona w prawą nogę powyżej kolana.

Ranną Barańską przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, zaś uczestników bójki zatrzymano.

Nieszczęśliwe wypadki

ZŁAMANA RĘKA, ZMIAŻDŻONE STOPY.

22-letni Piotr Kleczko ze wsi Niegowonice, jadąc pociągiem bez biletu, wyskoczył z wagonu podczas biegu pociągu na stacji w Dąbrowie, chcąc uniknąć kary. Skok okazał się fatalny, bowiem Kleczko upadł na ziemię, łamiąc lewą rękę.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał również miejsce w Dąbrowie. 21-letni Antoni Żurek (Łabędzka 44), wałęsając się bezcelowo po torach kolejowych wpadł pod pociąg. Koła wagonów zmiażdżyły mu obie stopy.

Żurka w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala.

Bolesna próba

JAKOŚCI PROCHU.

Józef Bielski z Sosnowca (Głowackiego 5), znajdując się w sali bilardowej restauracji „Savoy" wyjął w pewnej chwili z kieszeni buteleczkę z prochem i podpalił, chcąc przekonać się o rodzaju prochu.

W tejże chwili nastąpiła eksplozja, skutkiem czego doznał poparzenia twarzy i rąk. Po udzieleniu pomocy przez lekarza, Bielski udał się do domu.

✕ **KRADZIEŻE.** Z komórki parafji matjawickiej w Sosnowcu (Rybna 19) skradziono w nocy 6 kur i 4 perliczki, łącznej wartości 50 zł.

Z budki Stefana Galewicza w Sosnowcu (Florjańska 44) skradziono różne artykuły spożywcze, wartości 73 zł.

ZE SPORTU.

K.S. WARTA (Zawiercie) — POLICYJNY K. S. (Katowice).

Zawierciańska Warta rozpoczyna sezon piłkarski w nadchodzącą niedzielę spotkaniem z jednym z silniejszych zespołów śląskich Policyjnym K. S. (Katowice). Warta występuje w składzie gruntownie zmienionym, bowiem starzy jej gracze przeszli bądź to do innych klubów, bądź też odbywają służbę wojskową. Zawody odbędą się na boisku T. A. Z.; początek o godz. 14.30.

WKS. „WAWEL" (Kraków) — STS. „UNJA"

W nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b.m. o godz. 3 popoł. odbędą się na stadjonie S.T.S. „Unja" towarzyskie zawody piłki nożnej między powyższemi drużynami. Spotkanie z „Wawelem", należącym do czołowych zespołów krakowskiej A klasy, będzie dla „Unji" ciekawą próbą sił, należy przeto spodziewać się gry ambitnej i interesującej. O godz. 1 popoł. odbędzie się przedmecz R.K.S. „Czarni" (Sosnowiec) — „Unja" II.

OKR. ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO ZAGŁĘBIA DĄBR. komunikuje: Zgodnie z uchwałą zarządu postanowiono przeprowadzić zawody eliminacyjne dla sklasyfikowania drużyn Zagłębia. Zawody eliminacyjne rozpoczną się 18 b.m.

Zawody eliminacyjne odbywają się w ten sposób, iż każda drużyna rozgrywa dwa spotkania (mecz i rewanż) z każdą drużyną swej grupy. Każda drużyna składa się z 7 graczy, wygrana gra (jednego zawodnika) liczy się 1 pkt. Gospodarz zawodów winien zawiadomić przeciwnika o miejscu i czasie odbyć się mających zawodów na 3 dni przed zawodami. Kluby zajmujące pierwsze dwa miejsca każdej podgrupy wchodzą automatycznie do kl. „A" kluby zaś zajmujące 3 miejsca rozgrywają ponowne zawody dwukrotnie (mecz i rewanż) i zajmujące pierwsze dwa miejsca wchodzą automatycznie do kl. „A" pozostałe kluby zaliczone zostaną do kl. „B". W zawodach eliminacyjnych obowiązują zawodników postanowienia P. Z. T. S. i przepisy wydane przez Wł. Kozidłskiego. Wobec braku deklaracji Z.K.S. „Bejtar" Będzin, został skreślony z listy członków okręgu. W związku z powyższem prostuje się terminarz zawodów eliminacyjnych następująco: w miejsce skreślonego Z. K. S. „Bejtar" Będzin wchodzi Z. K.S. „Kadimah" Będzin, które rozegra zawody eliminacyjne w podgrupie IV (Dąbrowa).

Przyjęło w poczet członków następujące kluby: „Dom ludowy" Sosnowiec, Jasna 26, Ż. K. S. „Kadimah" Będzin, Sz. Szlajer, Zamkowa 27, Klub sportowy „Solvay" Grodziec (U.K.P.P.) Zakłady przemysłowe „Solvay" Grodziec. W związku z rozpoczynającemi się zawodami eliminacyjnemi podaje się do wiadomości formę zgłoszenia sędziów: Zgłoszenie należy przesłać na odpowiednich formularzach, listownie na adres Z. Lichtensztajn, Będzin, Małachowskiego 38, lub osobiście w sekretarjacie okręgu Będzin, Kołłątaja 37 (lokal Kraftu) codziennie między 19—21 do rąk p. Fromera. Przy zgłoszeniu należy załączyć taksę sędziowską w wysokości zł. 0.50 (w ilości znaczki pocztowe). Zgłoszenia bez taksy sędziowskiej nie będą uwzględnione. Formularze są do nabycia w sekretarjacie.



Tsaldaris, przewódca greckiej partji socjalistycznej, która zdobyła większość przy niedzielnych wyborach do parlamentu greckiego, otrzymał po upadku 24-godzinnej dyktatury tak silny wpływ, że — zdaje się — on utworzy nowy gabinet.

Kronika Zawiercia.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO,** istniejące niezbyt dawno w Zawierciu, bo od marca ub. roku, wykazuje pomimo to intensywną działalność. Onegdaj odbyło się w Domu ludowym pierwsze walne zebranie przy licznym udziale obecnych. Zebranie zagaił ks. prałat Fr. Zientara, wzywając zebranych do odmówienia modlitwy. Po wspólnej modlitwie i wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia, przewodnictwo objął dyr. S. Wesołowski, sekretarzował zaś mag. St. Pasierbiński. Przed przystąpieniem do obrad p. Pasierbiński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone śp. ks. prałatowi Zygmuntowi Sędzimirowi, dyr. diecezjalnego instytutu Akcji katolickiej. Pamięć zmarłego kapłana zebrani uczcili przez powstanie. Następnie sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia złożyła p. Wacława Piaskowska. Stowarzyszenie rozdało 260 bonów żywnościowych biednym rodzinom na sumę 616 zł. Za powyższe bony biedni otrzymali chleb i inne artykuły spożywcze. Niezależnie od tego rozdano chorym 781 litrów mleka, za sumę 234 zł. i 12 ćwierćlitrowych butelek wina; pozatem wydano 400 śniadań dla dzieci, 700 bonów na obiady do taniej kuchni i 500 obiadów w domach prywatnych, 336 kg. kartofli, 430 sztuk bielizny, 81 par obuwia i 22 sienniki. Stowarzyszenie udzielało również pomocy sanitarnej i lekarskiej; troje dzieci umieszczono w przytułku, dla dziesięciu osób wystarano się o pracę. Dodać należy, że Stowarzyszenie nie korzysta z żadnych subwencyj, a fundusze na prowadzenie akcji czerpie ze składek, dobrowolnych ofiar i imprez. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum. Skład zarządu pozostał ten sam, jedynie dokooptowano pp. Grzebieniową i Myszkowską; komisja rewizyjna pp.: Kuncewicz i Szolc. Po przemówieniu ks. kan. B. Wajzlera zabrał głos ks. prałat Zientara, apelując do zebranych, aby nie ustawali w zbożnej pracy na niwie katolickiej i społecznej. Zebranie zakończono odmówieniem wspólnej modlitwy.

× **KREWKI PASAŻER.** Policja zatrzymała niejakiego Stefana Obrychta z Warszawy, jadącego bez biletu pociągiem. Nie dość, że jechał „na gapę", O. na zwróconą mu przez konduktora uwagę, obrzucił go obelgami. Krewki pasażer zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Kronika Olkuska.

× **KURSY INFORMACYJNE OPLG. W OLKUSZU.** W dniu 15 bm. odbyło się zakończenie i egzamin na kursie informacyjnym, urządzonym dla żeńskiego gimnazjum w Olkuszu. Na egzaminie byli obecni pp.: prof. Broder, instruktor powiatowy J. Kondek i instruktor J. Skóra. Kurs ten zorganizowany został z inicjatywy i dzięki poparciu dyrektorki gimnazjum p. Zbiegowej.

Staraniem olkuskiego koła LOPP. z dniem 21 bm. zostanie rozpoczęty 10-godzinny kurs informacyjny z dziedziny obrony przeciwgazowej dla urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych. Wykłady odbywać się będą w sali szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu od godz. 6 do 7.30 wieczorem w dniach 21, 23, 25, 27, 29 i 31 bm.

× **ZE STRAŻY W DOBRAKOWIE.** W niedzielę odbyło się walne zebranie straży ochotniczej w Dobrakowie, gm. Kidów pod przewodnictwem p. Fr. Sąkola. Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły, wybrano zarząd straży z następujących osób: pp. St. Kazior — prezes, Fr. Sąkol — wiceprezes, W. Jastrząb — sekretarz, Jan Grzywacz — skarbnik, Józef Witkowicz — naczelnik, Szczepan Kapuśniak — zastępca, Fr. Kurpis — gospodarz. Komisja rewizyjna pp.: F. Szweja, Fr. Seweryn i Wł. Oczko. W ostatnich dniach straż przeprowadziła reorganizację, wykluczając ze swej organizacji 17 członków bądź to za opieszałość, bądź za nieprzybywanie na zebranie strażackie.

× **FATALNA DROGA WOLBROM — OLKUSZ.** Przejeżdżający szosą, szczególniej właściciele autobusów, żalą się na fatalny stan drogi pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem. Jest to najważniejsza arterja kołowa w Olkuskiem i powinna być uporządkowana przez wydział drogowy w pierwszym rzędzie przy obecnie mających się rozpocząć pracach drogowych.



„MOKRA" AMERYKA.

Narazie wolno pić w Stanach Zjednoczonych mocniejsze piwo, niedługo będzie wolno oficjalnie pić wódkę. Na ilustracji — „walka" piwna. Kto więcej wypije?

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wywóz dumpingowy.

Rola, jaką w naszym bilansie handlowym odgrywa pozycja wywozu t. zw. dumpingowego ciągle maleje. Tak np. w styczniu i lutym r.b. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wywóz węgla zmniejszył się o 10 milj. zł., a wywóz cukru o 9 milj. zł. Spadek wywozu dumpingowego jest przedewszystkiem wywołany rosnącemi stale przeszkodami w zbycie na rynkach zagranicznych. Jednocześnie wobec pogarszających się warunków zbytu na rynku wewnętrznym, coraz szczuplejsze stają się możliwości finansowe, które pozwalały poszczególnym przemysłom podtrzymywać wywóz, przynoszący straty. Oczywiście, że objaw ten jest niepożądany dla naszego bilansu handlowego, którego aktywność zależna jest w poważnym stopniu od rozmiarów wywozu t. zw. dumpingowego.

Przemysł metalowo - przetwórczy.

W przemyśle metalowo - przetwórczym mimo zbliżającego się sezonu wiosennego napływ zamówień jest słaby i przedsiębiorstwa pracują przy ruchu silnie ograniczonym przez dwa do trzy dni w tygodniu. Szczególnie słaby jest ruch w dziale wyrobów z blachy, drutu, wyrobów kutych, w konstrukcjach żelaznych, nieco lepiej zajęty jest przemysł wytwarzający okucia budowlane, zamki, nity, śruby, znacznie lepiej pracują fabryki maszyn, odlewnie, wytwórnie armatur, wyrobów mosiężnych, bronzowych, a stosunkowo dobrze zatrudnione są walcownie metali. Poprawa w zbycie oczekiwana jest dopiero za kilka tygodni w związku z podjęciem ruchu budowlanego i inwestycyjnego.

Fabryki maszyn włókienniczych uruchomione są w 35 do 45% swej zdolności wytwórczej i pracują nadal przeważnie na eksport. Wywóz maszyn włókienniczych odbywa się w nader trudnych warunkach z uwagi na konieczność udzielania długoterminowych kredytów. W dziale innych maszyn eksport w rachubę wchodzić nie może, z uwagi na stosunkowo wysokie ceny krajowej surówki i wyrobów walcowanych. Dostosowanie tych cen do rynku światowego umożliwiłoby zwiększenie wywozu nietylko w dziale maszyn i części maszyn, lecz również wyrobów żelaznych.

Konjuktury eksportowe włókiennictwa.

Pomimo dużych trudności, piętrzących się przed eksportem włókienniczym, wywóz ten ostatnio nie ulega wydatniejszej redukcji. Główne rynki odbiorcze stanowi obecnie Anglja i Holandja. Pomimo obowiązującego w Anglji cła w wysokości 20% ad valorem, eksporterzy konfekcji otrzymali ostatnio dość znaczne zamówienia. Zawdzięczać to należy w dużej mierze znacznej aktywności eksporterów, którzy zorganizowali stałe przedstawicielstwa w kilku ośrodkach przemysłowych Anglji. Jakkolwiek w porównaniu z r. ub. tranzakcje eksportowe obracają się w szczupłych stosunkowo rozmiarach, to jednak rynek angielski stanowi poważny teren zbytu dla polskiego eksportu włókienniczego. Na rynku holenderskim znajdują nabywców takie artykuły, jak nocne koszule męskie lepszych gatunków, które w dużych ilościach eksportowane są do Holandji. Obecnie w związku z przedłużeniem umów polsko - sowieckich w sprawie działalności Sowpoltorgu omawiane są w sferach przemysłu włókienniczego ewentualne tranzakcje eksportowe do Z.S.R.R. Zasadnicze trudności przy tranzakcjach tych nasunie niewątpliwie kwestja warunków pokrycia, gdyż przemysł łódzki z uwagi na swe osłabienie finansowe nie będzie w możności zaakceptować warunków długoterminowego kredytu, jakiego domagają się Sowiety.

Kronika gospodarcza.

ZATRUDNIENIE KILKU TYSIĘCY BEZROBOTNYCH PRZY KOLEI WARSZAWA — RADOM. W uroczystości rozpoczęcia pierwszych robót ziemnych przy budowie nowej linji kolejowej Warszawa — Radom, która odbędzie się w dniu 19 b.m., na forcie Zbarskim na Okęciu, wezmą udział członkowie rządu, oraz zaproszeni goście. Przy robotach tych znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy bezrobotnych. Roboty ziemne rozpoczęte zostaną jednocześnie od strony Radomia.

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH. Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych na II kwartał 1933 roku, objętych zakazami przywozu z 1928 roku. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 27 marca r.b. Podania, wnoszone po terminie będą mogły być rozpatrzone przychylnie tylko w tym wypadku jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM. Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, w lutym zawinęło do portu gdyńskiego 256 statków, ogólnej pojemności 211.100 tonn. Statki te przywiozły 130 pasażerów, oraz 47.200 tonn ładunku. W tym samym okresie czasu odpłynęło z portu gdyńskiego 261 statków ogólnej pojemności 220.400 tonn. Statki te wywiozły 246 pasażerów, oraz 357.900 tonn ładunku w tem 331.200 tonn węgla, 4.100 tonn cukru, oraz 3.800 tonn bekonów i wędlin. W porównaniu ze styczniem, liczba statków, które przybyły do Gdyni zmniejszyła się o 55, liczba zaś okrętów, które odpłynęły w lutym zmniejszyła się o 39. Przywóz ładunków przez statki zmniejszył się w lutym w porównaniu ze styczniem o 23.500 tonn, wywóz — o 10.500 tonn.

SUROWCE KRAJOWE. Jak słychać, w Ministerstwie rolnictwa znowu stała się aktualną sprawa preferencyj dla surowców krajowych, która nabiera obecnie szczególnej doniosłości ze względu na konieczność dalszej aktywizacji bilansu handlowego. Sprawa ta kilkakrotnie już utknęła na martwym punkcie ze względu na rozbieżność poglądów Ministerstw rolnictwa i przemysłu i handlu. Ministerstwo rolnictwa nie cofnęłoby się nawet przed zastosowaniem zdecydowanych środków, jak np. wprowadzenie ustawy ramowej o preferencjach. Ministerstwo przemysłu i handlu natomiast odnosi się do tej sprawy z daleko idącą ostrożnością. Tymczasem czas ucieka. W dziedzinie zaś eliminowania surowców zagranicznych nie zrobiono dotychczas prawie nic. Możliwości są zaś tu, jak np. dla skór, lnu, wełny i t. p. bardzo znaczne.

5000 BANKÓW AMERYKAŃSKICH WZNAWIA CZYNNOŚCI. Donoszą z Waszyngtonu, że przedłużenie moratorjum pozwoli wielkiej ilości banków państwowych i prywatnych przystąpić w najbliższym czasie do Federal - Reserve - Systemu. Dotychczas złożyło podanie o przyjęcie na członków F. R. Systemu — 11 tysięcy instytucyj bankowych. Sfery finansowe spodziewają się, że w tych dniach podejmie normalne czynności bankowe około 5000 banków.

ZŁOTO WRACA DO BANKÓW AMERYKAŃSKICH. Donoszą z New - Yorku, że koniec ubiegłego tygodnia zaznaczył się znowu wzmożonym powrotem złota do banków związkowych. W New Yorku dostarczono do banków złota za 25 milj. dol., w Filadelfji za przeszło 2 milj., a w Chicago za 1 milj. dolarów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 16 marca.

Dewizy: Belgja 124.80. Holandja 360.00. Londyn 30.77. Nowy Jork 8.88. Paryż 35.12. Praga 26.47. Szwajcarja 172.95. Włochy 45.90.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.85. Rubel złoty: 4.78½ — 4.78. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin — 212.50. Marki niemiecki (banknoty) w obrotach prywatnych 211.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 31.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.50 — 42.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.00 — 57.75—57.20 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 112.00—111.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 106.00—106.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.00—55.25; 6 proc. poż. dolarowa 58.00—59.00 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 105.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.00 — 43.50.

Akcje: Bank Polski 75.25. Warsz. Tow. fabr. cukru 17.50; Lilpop 11.00; Starachowice 10.00—10.25—10.15.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 39.00—40.00. Pszenica jednolita 742 g-l 38.00—39.00. Pszenica zbierana 731 g-l 37.00—38.00. Owies jednolity 468 g-l 17.00—18.00. Owies zbierany 438 g-l 16.00—16.50. Jęczmień na kaszę 16.50—17.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00—18.00. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 27.00 — 31.00. Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 57.00—62.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 52.00—57.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00. Otręby pszenne szale 12.00—12.50. Otręby pszenne średnie 11.00—11.50. Otręby żytnie 9.50—10.00.

Z SALI SĄDOWEJ.

NOŻEM W RĘKĘ.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę znanego na terenie Dąbrowy awanturnika, złodzieja i oszusta 28-letniego Piotra Wolyniaka (Limanowskiego 10) oskarżonego o to, że w nocy napadł w bramie na zamieszkałą w tymże domu Walerję Żakównę, pchnął ją nożem w lewą rękę, poczem wyrwał torebkę, w której znajdowały się pieniądze i książeczka P. K. O. Sąd, ze względu na karalność oskarżonego, skazał go na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

SKAZANIE KOMUNISTY.

Skazany na 2 lata więzienia znany komunista Józef Nowak na rozprawie sądowej przyznał się do winy i powiedział, że literatury komunistycznej dostarczał mu niejaki Lajb Borzykowski, mieszkaniec Będzina (Zamkowa 3), krawiec z zawodu, wobec czego policja aresztowała Borzykowskiego. Okazało się, że utrzymywał on stały kontakt z Nowakiem i był technikiem Z. M. K. i brał tam czynny udział. W rezultacie sąd skazał Borzykowskiego na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, skazanego odwieziono do więzienia w Mysłowicach.

SENSACYJNA SPRAWA ODROCZONA.

Wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się głośna swojego czasu sprawa b. generalnego sekretarza Pow. Kasy Chorych p. Ileczko, oskarżonego o zniesławienie komisarza tejże Kasy p. Wąsowicza. Rozprawa została odroczona, wobec niestawienia się świadka p. inż. Wojciecha Uziębły. Dodać należy, że p. Ileczko wyrokiem sądu grodzkiego skazany został na miesiąc więzienia i od wyroku tego zapelował.

Z CAŁEJ POLSKI

RUCH PRZEMYTNICZY.

W miesiącu lutym śląska straż graniczna przytrzymała 1059 osób z przemytem wartości około 135.000 złotych. Prócz tego na podstawie dokumentów i rachunków udowodniono różnym osobom przemycanie towarów na kwotę około 95.000 zł. Pozatem straż graniczna zakwestjonowała rachunki handlowe na sumę 10 milj. zł., od których nie uiszczono opłaty stemplowej.

HRABIA NA CZELE BOJÓWKI.

W Buczaczu — jak donosi „Kurjer Lwowski" — został zwołany na niedzielę wiec Stron. Nar., na który z okolicznych wsi przybyło kilka tysięcy włościan. Zebrali się oni w sali „Sokoła", dokąd, sterroryzowawszy woźnego „Sokoła", hr. Potocki wprowadził bocznem wejściem grupę około 200 osób, w tem 50 żydów; resztę stanowili fornale hrabiego i elita „sanacyjna". Po zagajeniu zebrania przez przew. Ratajskiego, referat wygłaszał dr. K. Świrski, a gdy jął mówić o usuwaniu przez Hitlera żydów z Niemiec, przybyła bojówka hrabiowska i podniosła krzyk, wskutek czego przedstawiciel starostwa wiec rozwiązał. Wobec tego po drobnych zebraniach, odbywanych po całem mieście, ruszył tłum około 800 chłopów do pobliskiego Podzameczka, gdzie na dziedzińcu kościoła odbył się wiec za zaproszeniami. Gdy dr. Świrski przemawiał już trzy kwadranse, na wiec przybył komendant policji w otoczeniu 6 policjantów, żądając rozwiązania wiecu. Przedstawienia, że jest to zebranie za zaproszeniami, nie odniosły skutku. Nawoływania dr. Świrskiego do rozejścia się, okazały się także bezskuteczne. Pomimo uspokajań doszło do zajścia, w którem dwaj włościanie: Józef Nahajewski z Podzameczka i Oleksa z Winogrodu zostali ranni. Aresztowano kilku włościan i akademików, oraz dr. Świrskiego.

ZGON 107-LETNIEGO STARCA.

W powiecie iłżeckim w Ciepielowie odbył się pogrzeb powstańca z 1863 r. Antoniego Łaszczaka, który liczył lat 107. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz, oraz delegacje b. wojskowych ze sztandarami. Ś.p. Antoni Łaszczak był ostatnim powstańcem z powiatu iłżeckiego.

EKSPLOZJA W DROHOBYCZU.

Wdniu 14 b.m. o godz. 20.30 podczas badania wytrzymałości rozdzielacza gazów w rafinerji nafty „Galicja" w Drohobyczu nastąpiła eksplozja, wskutek czego rozdzielacz uległ kompletnemu zniszczeniu a obsługa doznała poranień. Palacz Władysław Zieliński jest ranny w głowę i ma przeciętą tętnice szyji, zaś pomocnik destylatora Szleimer doznał ciężkich obrażeń. Detonacja była słyszana w promieniu kilkunastu kilometrów, w promieniu zaś 100 metrów wyleciały wszystkie szyby z okien. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

AFERA KWINTY.

Trwające od półtora roku śledztwo w słynnej aferze bankiera Kwinty z Warszawy, dobiega końca. Sędzia śledczy Przewłocki w najbliższych dniach przekaże materjały śledztwa prokuratorowi dla sporządzenia aktu oskarżenia. Proces rozpocznie się w końcu maja. Będzie to jeden z największych procesów bankowych, gdyż obejmie przeszło 200 poszkodowanych. Kwinto odpowiadać będzie za oszustwo oraz ukrycie mienia przed wierzyicelami.

BANDA OSZUSTÓW UBEZPIECZENIOWYCH.

Policja w Bielsku wpadła na trop bandy oszustów ubezpieczeniowych, która grasowała na terenie powiatu Bielsko - Bialskiego. Szajka ta wyszukiwała specjalne osoby chore na gruźlicę i w podstępny sposób wyłudzała od nich dowody i daty osobiste, poczem ubezpieczała je, bez ich wiedzy, równocześnie w kilku towarzystwach na większe sumy, licząc zgóry na rychły ich zgon. Oszuści podstawiali do badania lekarskiego inne osoby zdrowe. Stwierdzono oprócz tego, że jeden z agentów tej szajki nabywał morfinę i inne trucizny, które miały służyć do przyspieszenia zgonu upatrzonej ofiary. Dotychczas aresztowano siedm osób.

ZBRODNICZA ZEMSTA. ZA ODMOWĘ MAŁŻEŃSTWA.

Onegdaj w Błoniu pod Warszawą dokonana została zbrodnia na tle zawodu miłosnego. Niejaka Estera Hirszówna, córka miejscowego rzeźnika, wystrzałem z rewolweru zabiła Stanisława Górskiego, urzędnika pocztowego. Jak się okazuje, Górski od dłuższego czasu utrzymywał z Hirszówną bliskie stosunki. W ostatnich czasach Hirszówna nalegała na Górskiego, aby ożenił się z nią, czemu jednak stanowczo sprzeciwiała się rodzina zamordowanego. Przed kilku dniami Górski ostatecznie zerwał z Hirszówną, skutkiem czego Hirszówna postanowiła się zemścić. Dokonawszy zabójstwa, Hirszówna oddała się w ręce policji, składając na posterunku rewolwer, który był własnością Górskiego.



Urządzanie siedzeń poselskich w operze berlińskiej, gdzie zbierze się Reichstag.

Zgon króla reklamy.

Niezwykłe pomysły Amerykanina.

Niedawno w Ameryce zmarł Harry Reichenbach, słusznie nazwany królem reklamy przeważnie kinematograficznej. Zarobki jego sięgały tysięcy dolarów tygodniowo, jakby sam był gwiazdą ekranu.

Pierwsza reklama Reichenbacha świadczy o jego niezwykłej pomysłowości: właścicielowi pewnej restauracji, uskarżającemu się na brak klientów poradził on postawić w oknie wystawowem naczynie z czystą wodą zaopatrzoną w napis: „Jedyny w Ameryce egzemplarz brazylijskiej niewidzialnej ryby".

Gapiowe zaczęli się tłumnie zjawiać przed tę wystawę. Znalazły się osoby z ostrym wzrokiem, ktoś zapewniał, że widzi pływającą przezroczystą rybkę. Sprzeczający się widzowie wstępowali do restauracji po informacje; zazwyczaj zajmowano stoliki—i interes zaczął prosperować.

Podczas wojny Reichenbach nabył film z Sarą Bernhard w roli tytułowej i mając zamiar sprzedać ten obraz do Południowej Ameryki, zadepeszował do Buenos - Airesu, że jedzie w towarzystwie wielkiej artystki.

Okręt oczekiwały tłumy ludności z delegacjami na czele, orkiestrą i t. d. Reichenbach przyjął delegację w reprezentacyjnych salonach statku i objaśnił, że zaszło przykre nieporozumienie, gdyż telegraf „przeoczył" słowo film,

Jednak reklama zrobiła swoje, albowiem historja z mistyfikacyjnym przyjazdem Sary Bernhard obiegła całą południowo - amerykańską prasę, i film był sprzedany na wagę złota.

Mało znany artysta filmowy Francis Bushman zwrócił się do Reichenbacha z prośbą o wyjednanie mu dobrego angagementu. „Król reklamy" udał się z artystą do dyrektora znanej wytwórni filmowej, zabrawszy z sobą worek, napełniony drobnemi pieniędzmi.

Po drodze pomysłowy reklamista rozrzucał garśćmi miedzianą monetę, wobec czego nie odstępowała od nich gawiedź uliczna, w otoczeniu której dotarli do gmachu dyrekcji. Gdy Reichenbach i Bushman wchodzili do biura dyrektora ulicę zaległ ogromny tłum ludzi. Fakt ten stanowił, że artysta był „bożyszczem tłumu". Wyjrzawszy za okno, dyrektor zaofiarował honorarjum trzykrotnie przewyższające sumę, którą przed godziną miał mu zaproponować.

Pewnego dnia Reichenbach założył się z jednym z reżyserów filmowych, że w ciągu 10 dni zrobi z nikomu nieznanej dziewczyny — najlepszą gwiazdę ekranu. Zakład ten przez niego został wygrany, imię zaś uszczęśliwionej niewiasty brzmi: Klara Bow.

Wielki spór

O MAŁE ZERO.

„Daily Herald" donosi, że między Londynem, a Ottawą toczą się gorączkowe pertraktacje z powodu najzwyklejszego zera.

Gdy podpisano układ ekonomiczny na niedawnej konferencji w Ottawie, Kanada uzyskała prawo do wywozu do Anglji ilości 250.000 centnarów słoniny rocznie. Paluszki stenotypistki, która swego czasu przepisała międzyministerjalną umowę zagalopowały się zbyt daleko i owe 250 tysięcy centnarów przeistoczyły się w 2 miljony i 500 tysięcy. Nikt nie spostrzegł pomyłki. Nadliczbowe zero przemyciło się do dokumentu urzędowego, który został uroczyście podpisany i opieczętowany.

Gdy ministrowie wrócili do ojczyzny, jeden z urzędników ze zgrozą zauważył omyłkę i zaalarmował władzę. Wysłano natychmiast depeszę do Kanady, ostrzegając o omyłce i zwracając uwagę, że należało czytać 250.000. Premjer kanadyjski Bennet odpowiedział na to, że nie myśli zrzekać się korzyści, uzyskanych choćby wyłącznie dzięki omyłce stenotypistki, chociaż wie dobrze, że Kanada nie jest w stanie wywozić półtrzecia miljona centnarów słoniny rocznie. Zaofiarowano wobec tego premjerowi kanadyjskiemu kontygent w ilości 500 tysięcy centnarów, następnie podwyższono go jeszcze o dalsze 250 tysięcy. P. Bennet jednak stoi niewzruszony na swem stanowisku i żadnej ugodowej propozycji przyjąć nie myśli.

W ten sposób cały plan rządu angielskiego w sprawie przywozu słoniny z powodu małego zera, zawisł w powietrzu, a cała Anglja — śmieje się z kłopotów „ministra od słoniny".

RZECZY CIEKAWE

CORAZ LEPIEJ PIDRABIA SIĘ ANTYKI.

W ostatnich czasach rozwinęła się masowa fabrykacja fałszywych antyków. O ile do niedawna falsyfikaty były przywożone z Wiednia i Berlina, o tyle ostatnio nauczono się i u nas podrabiania obrazów, minjatur i mebli. Liczba wypadków oszustwa jest pokaźna, na dowód czego służy statystyka sądowa. Ministerstwo oświaty opracowuje projekt rozporządzenia, według którego każdy przedmiot zabytkowy będzie mógł być poddany badaniom komisji znawców i odpowiednio oceniony.

JAPONJA BRONI SIĘ PRZED AUDYCJAMI ZAGRANICZNEMI.

Rząd japoński dokłada wszelkich starań, aby utrudnić swoim amatorom odbiór zagranicznych audycyj. W tym celu stosuje wszelkie sposoby i metody techniczne. Ponieważ audycje europejskie i amerykańskie są ledwo słyszalne w Japonji, przeto akcja rządu może się odnosić tylko do 75-kilowatowej stacji w Nankinie oraz do nowej 100-kilowatowej stacji w Syberji, którara ma zapewne szerzyć propagandę komunistyczną.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

5

Wiedziałam, że Matil Kingery miała opinję piękności, pomimo to olśniła mnie z miejsca dumną postawą, wysmukłym wzrostem i wyrazem zuchwałej pewności siebie, malującej się na ślicznej twarzyczce. Śliczna to była dziewczyna, chociaż surowe, czarne brwi gęste rzęsy, mocny wzrok i osadzenie głowy sprawiały, że wpierw rzucał się w oczy charakter, a potem dopiero uroda. Rumieńce nie świadczyły o rozbawieniu, raczej o przegrzanej atmoferze pokoju, bo piękne oczy patrzyły ponuro. Usta miały rysunek odrobinę za energiczny, a zarys klasycznej bródki był taki, jak u większości Kingery'ch, to znaczy uparty. Ale i tak Matil musiała mieć więcej wdzięku, niż jej nieżyjący ojciec, który słynął w swoim czasie z nadzwyczajnego czaru. Tylko na starość dostał worków pod oczami i innych upiększeń, o które przyprawiła go dobra kuchnia.

— Czy mam przyjemność z panną Keate? — zapytała panienka, przerywając tok moich myśli. Głos miała śliczny, niski, poważny, ze szczególną skłonnością do dźwięcznych załamań. Skinęłam głową, a ona ciągnęła dalej: — Jestem Matil Kingery. Cieszę się, że pani przyjechała. Ciotka moja jest częściowo sparaliżowana i zupełnie bezradna. Czeka na panią z utęsknieniem.

Mówiła tak głośno i wyraźnie, iż wydało mi się, że chciała, aby ją tamci w pokoju słyszeli.

Rozległ się szelest i ogromny białożółty pies owczarski wyszedł na werandę i spojrzawszy na mnie obojętnie, otarł się łbem o ponsową sukienkę swej pani. Ona uśmiechnęła się i pogłaskała go po uszach. Biała, jedwabna falbanka, otaczająca jej wysmukłą rączkę, utonęła w równie białej szerści wspaniałego psa.

— Biedny Jerycho — rzekła. — Nie znosi jazdy pociągiem i był dziś ogromnie nieszczęśliwy.

Pies wysunął się z pod jej ręki, poszedł z opuszczonym ogonem do balustrady, popatrzył smutnie na śnieg, zaskowyczał i wrócił do ponsowej sukienki. Gdyby nie gęste futro, powiedziałabym, że drżał. Przyszło mi na myśl, że jeżeli czuł się nieszczęśliwy w pociągu, to teraz nie miał powodu do melancholji.

Matil popatrzyła na mnie i znów się uśmiechnęła. Nie był to wesoły uśmiech. Było coś żałosnego i jednocześnie paradoksalnie zuchowatego. Powiem z miejsca, że od tego momentu polubiłam ją całem sercem.

— Pani zmarzła — rzekła. — Wejdźmy do domu. Pomogę pani wnieść walizkę.

W tej chwili zjawił się obok nas wysoki niezgrabny służący, o płaskiej twarzy i jasnych włosach. Zupełny brak brwi i rzęs nadawał mu szczególny wyraz niewykończenia. Wrażenie to potęgowały źrenice przy jasnych tęczówkach. Oddałam mu bagaż i weszliśmy do domu. Znalazłam się w atmosferez ciepła, światła i wrzawy. Służący złożył moją walizę do stosie bagażu koło drzwi. Zdziwiłam się przelotnie, dlaczego jej nie zaniósł odrazu do przenaczonego dla mnie pokoju. Zobaczyłam w grupie osób O'Leary'ego, który udał, że mnie w pierwszej chwili nie poznał i dopiero, popatrzywszy na mnie uważnie wstał i podszedł, żeby się przywitać.

— Czy nie panna Keate? — zapytał sympatycznie.

— O, witam pana!

— To państwo się znają? — rzekła głośno Matil.

Wrzawa rozmów umilkła i nasza grupa znalazła się pod ogniem dziwnie bacznych spojrzeń. Do Matil przysunął się barczysty mężczyzna, może trochę wyższy od niej, ze smagłą twarzą, z której patrzyły szaro zielone oczy, jakieś szczere i chłopięce. Z czerwonych warg, rozchylonych w uśmiechu, błyskały białe zęby.

— Pielęgniarka — spytał takim tonem, jakby miał prawo pytać i, na potwierdzające skinienie Matil zwrócił so do O'Leary'ego: — Państwo się znają?

Matil przedstawiła mi go tak cicho, że pochwyciłam tylko słowa „Signor Paggi", a O'Leary odpowiedział:

— Tak znamy się. Panna Keate pielęgnowała mnie w ciężkiej chorobie.

— A? — rzekł signor Paggi, lustrując mnie ciekawem spojrzeniem.

— W ciężkiej chorobie?

D. c. n.

Przysłowia tureckie.

Łaskawe słowo wyciąga żmiję z lochu, złe zaś słowo czyni z człowieka bezbożnika.

Gdy opowiadają niewidomemu, że świece podniosły się w cenie, odpowiada: „Co to mnie obchodzi".

Póki przechodzimy przez most, musimy nawet djabła nazywać naszym „ojcem".

Róża nie bez kolców, przyjaźń nie bez wad.

Fałszywy pieniądz i zły towar powracają do swego właściciela.

Gdy powiedzą: „Na niebie odbywa się wesele", kobiety spieszą ustawić drabinę.

Ani przez lata, ani przez majątek, lecz przez doskonałość osiąga się wielkość.

Drzewo, pozostające stale w wodzie, staje się hebanowem, sługa, pozostający długo w domu — ojcem dla was.

Pytając się stale, można dotrzeć i do Bagdadu.

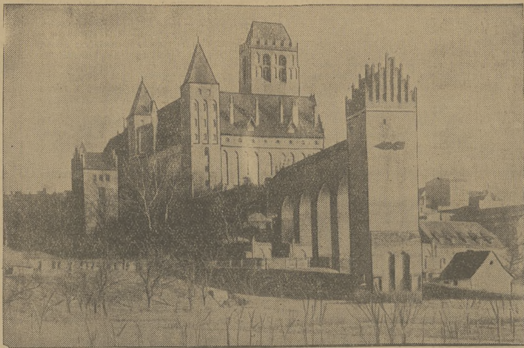
Mrówkę należy ocenić według jej pracy.

Wobec groźby śmierci nawet choroba staje się pociechą.

Młodzi głupcy nie uznają żadnego Boga.

INOWACJE W MADRYCKIM LOMBARDZIE.

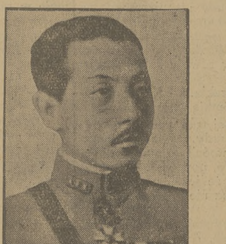
Uboga ludność Madrytu z wielką radością przyjęła nowe zarządzenie miejskiego lombardu, opiewające, że każde narzędzie pracy, zastawione w lombardzie, może być wydane właścicielowi na parę godzin codziennie. I tuż, w lokalu lombardu, w specjalnie przeznaczonej do tego sali, właściciel narzędzi pracy będzie mógł z niego korzystać. Dziesiątki kobiet przychodzi do lombardu, aby szyć na swoich zastawionych maszynach. Po kilkaset osób dziennie pracuje w nowopowstałych w ten sposób warsztatach. Samych maszyn do szycia posiada lombard przeszło 3.000. Przed 6 laty lombard zwrócił właścicielkom wszystkie zastawione maszyny do szycia. Ale nędza jest tak wielka, że ilość zastawionych obecnie narzędzi pracy przewyższa wszystkie dotychczasowe lata.



Zamek krzyżacki w Marienwerder obchodzi 700-lecie swego istnienia. Obchód będzie z pewnością antypolską manifestacją.



CYRK PRZYJEŻDŻA!



Dowódca armji chińskiej broniącej prowincji Jehol został marszałek Czang-sue-liang.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOW.

MATURZYSTKA gimnazjum państwowego udziela korepetycji i przygotowuje do gimnazjum. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Śląsko - Dąbrowskie Zakłady Graficzne, ul. Sienkiewicza 5. Telefon 1-85. 1809

LOKALE

POSZUKUJE się mieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią możliwie w centrum Sosnowca. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Jan Duda, Sosnowiec, ul. Dęblińska 7 Zakław Galanteryjno-Introligatorski. 1911

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

LUCJAN SCHMIDT unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K.U. Warszawa 4. 1926

STANISŁAWA MAJEWSKA unieważnia zgubiony kontrakt — wydany dnia 1-go IX 1930 r. przez Pana Inspektora Szkolnego — Luchowca w Sosnowcu. 1930

KUPNO i SPRZEDAZ

KINO-APARATURA syst. „Erneman Werke" kompletna kabina w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Sosnowiec, Kołłątaja 11, m. 1 — oficyna parterowa. 1752

SPRZEDAM półciężarówkę Forda zarejestrowaną na chodzie. Wiadomość: Roman Korek, Koziegłowy. 1897

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 108-4 1734

ŁÓŻKA niklowe b. ładne okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 48 oficyna II, p.— m. 15. 1947

SPRZEDAM cegłę, kamień, szaber do betonów, beczkę dużą, lewą nogę, szatkownicę. Sosnowiec, Wiejska 6, m. 1. 1900

KALENDARZ „Kurjera Zachodniego" na rok 1933 kupimy. — Zgłoszenia do Administracji. 1946

TOKARNIĘ lekkiego typu 1—1½ metra używaną w dobrym stanie kupi J. Szarf — Olkusz. 1949

ROZNE

WSZELKIE ZIOŁA LECZNICZE według przepisów najpopularniejszych powag lekarskich poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka, Będzin, Kołłątaja Nr. 1. 918

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1690

MAGAZYN mód i galanterji domskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny bardzo niskie. 1866

NIKLOWANIE srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet". Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

DRZEWKA OWOCOWE agrest, porzeczki, — krzaki — winogron wczesnych. Dahlje kaktusowe, begonje, róże najpiękniejsze odmiany poleca firma Szczęsnej, Dąbrowa—Sobieskiego 4. 1802

SZYKOWNY kapelusik damski za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w Magazynie Mód — „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1745

PANI WYSOKA w ciemnem futrze która dnia 15 marca o godz. 21.45 siadła w Sosnowcu do wagonu II kl. i widziała mię wysiadającego w Będzimie, uprzejmie proszona jest o podanie swego adresu do biura J. Hlawskiego w Sosnowcu dla S. J.— Sprawa pilna i ważna. 1948

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Sosnowiec, Prosta 1 a, m. 10. 1951

ZŁ. 300 dam za wyszukanie mi posady biurowej. Jestem rutynowaną biuralistką, mam za sobą 2 lata studjów prawniczych i jestem obeznama z wszelką pracą biurową. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „pracowita" do Administracji. 1913

INTELIGENTNEGO chłopca syna zamożniejszych rodziców przyjmie na praktykę dyplomowany mistrz Galanteryjno - introligatorski. Zgłaszać się od godz. 16 do 19-ej Sosnowiec, ul. Dąblińska Nr. 7 Jan Dudau. 1910

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztuje

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]